

Ceny prenumeraty:
we Lwowiebez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 6-00
z dostawą do domu . . . zł. 6-20

na prowincji

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

odzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzydzielny 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

O wielki teatr Lwowa.

Stoimy w obliczu nowej kampanii o teatr lwowski. Gdybyśmy domniemali jej przebieg oceniali przez analogię z doświadczeniami lat ubiegłych, to pełni melancholijnej rezygnacji złamać winniśmy pióro u samego tej kampanii wstępu i nie sprzeciwiając się złu, zamknąć oczy i napełnić watą uszy na monotonie prostackiej ofensywy tych wszystkich petroniuszów małomiasteczkowych, którzy, aby tylko „quieta non movere“, pielęgnują „odpowiedzialnie“ i „wytrawnie“ pustynny klimat kulturalny Lwowa.

Kochamy jednak Lwów i nie straciłszy wiary w jego twórcze ambicje i tęsknoty, w jego wole, aby także w niepodległej Polsce być mocną indywidualnością, która do zbiorowego wysiłku innych ośrodków kulturalnych, dodaje własny, samodzielny, żywy dorobek, kształtujący nową rzeczywistość polską.

Mając zaś tę głęboką wiarę, mamy obowiązek w rozpoczynającej się na nowo walce o teatr lwowski dążyć ze wszystkich sił do przywrócenia miastu należnej mu i z jego świetnej tradycji wynikającej roli w twórczym życiu kulturalnym Polski.

Mówi się, a raczej gładzi się... podobno o kulturalnym upadku Lwowa... Odkrywając zaś tę Amerykę od szeregu lat, pocziwe kołtuństwo umysłowe... podobno się tą zawsze „po raz pierwszy“ odkrywaną przez siebie rewelacją martwi, nad nią rozżala, wyrzeka i leżki roni, bo to przecież illo tempore jakoś inaczej bywało... Podobno mądrzej, ładniej, ciekawiej, lepiej... Ale gdy przychodzi moment, próba, realna sposobność odnowy, regeneracji lwowskiego klimatu kulturalnego, wówczas rzewna ieremjada milknie i — o dziwo! — następuje bojowa konsolidacja kołtuństwa na froncie zachowania mizerji i niechlujstwa istniejącego stanu rzeczy. „Najbude, jak buwało“.

A przecież zagadnienie odnowy kulturalnej Lwowa, zagadnienie wskrzeszenia jego myśli i duszy twórczej łączy się najściślej z odnową, z wskrzeszeniem wielkiego naprawdę teatru Lwowa. W jakież sposób mamy Lwów podnosić z „upadku“, jeśli z jakąś barbarzyńską bezmyślnością samobójczo niszczymy możliwości, okazje posiadania naprawdę poważnego, wielkiego teatru, który jest wszak jednym z istotnych elementów zagadnienia odnowy kulturalnej Lwowa?...

I nikt tu — na miły Bóg! — nie walczy, nie chce walczyć z osobami. W grę wchodzić. P. Czarnowski jest miłym i zasłużonym pracownikiem w swoim zawodzie, robi wszystko, jak umie najlepiej. Ale wszak nie o p. Czarnowskiego tu idzie, nie o zrobienie mu przyjemności czy przykrości, tylko o rzecz o teatr Lwowa, o ten teatr, który od szeregu lat jest taki, że szczyt mógłby się nim Tarnopol, czy Przemyśl, — który jednak nie przystoi żadną miarą Lwowowi. Jeśli oczywiście Lwów ma jeszcze nieco wyższe i głębsze ambicje, horyzonty i możliwości twórcze, aniżeli tamte piękne miasteczka. Nikt tu ani przez chwilę nie ma zamiaru obrażać czy choćby tylko złościć się na p. Czarnowskiego, bo on tu w niczem winy nie ponosi i dać robotę

najlepszą, na jaką go stać. Ale teatr na jaki p. Czarnowskiego stać, nie jest, nie może być a la longue dla Lwowa. Jeśli Lwów w tej dziedzinie (podobnie zresztą jak i w innych) niema się stać raz na zawsze prowincjonalną, lichym światłem zapożyczanego życia kulturalnego, wegetującą miejscina.

Na rzetelne teatry zdobyły się już w okresie niepodległej Polski, wszystkie niemal większe miasta w Polsce. — Ma ich w bród Warszawa, „postawiło“ się Wilno, Poznań, pielęgnuje jak może stare dobre tradycje Kraków, ha! nawet Katowice imponują nam codzien

nie niemal przez radio na wysokim poziomie stojącą operą. Dlaczegoż to akuratnie Lwów jeden nie może się z tego beznadziejnego impasu kulturalnego wydobyć, mimo, że co roku zjawia się realna możliwość tego wydobycia?

Zjawia się i dzisiaj. Zjawia się tem realniej, że i pod względem materialnym, administracyjnym a przede wszystkim artystycznym pragnie scenę lwowską wydobyć z mielizny zespoli ludzi, którzy w danych warunkach są naprawdę wręcz bez konkurencji!

Czy i teraz możliwość ta zostanie

po barbarzyńsku, lekkomyślnie zniszczona, aby tem zapalczywiej przy kufu piwa móc roztkliwiać się nad abderyckimi perspektywami Lwowa?...

Wierzmy, że nie. Wierzmy, że nad wszelkimi ubocznymi, nie wspólnego z rzeczą nie mającymi względami — zwycięży u tych, którzy o losach teatru Lwowa decydować będą, twórcza troska o kulturalną indywidualność naszego miasta, o wielkie własne wartości duchowe, które Lwów wnosi do ogólnego polskiego dorobku kulturalnego. (J. r.)

Genewskie rozmowy na temat „jak nie dopuścić do wojny“.

DELEGACJA NIEMIECKA WYSUWA WŁASNĄ PROPOZYCJĘ.

Genewa. 30 kwietnia. (PAT.) Komitet rozejmstwa i bezpieczeństwa przystąpił dziś do obrad nad projektem, dotyczącym środków zapobiegawczych przeciwko wojnie. Projekt ten, opracowany w r. 1928 na propozycję Niemiec, ma ulec zgodzie z propozycją ostatniego zgromadzenia ponownemu opracowaniu i przekształceniu na konwencję otwartą dla podpisania przez wszystkich członków Ligi.

Idea transformacji tego rodzaju należy do delegacji angielskiej. Na obecnej sesji komitetu lord Cecil przedłożył odnośne poprawki do proponowanego tekstu.

W czasie dzisiejszej dyskusji zazna-

czyła się tendencja naogół niechętna dla projektu angielskiego. Delegacja niemiecka nie wypowiadając się przeciwko konwencji, wysunęła niespodziewanie własną propozycję i zapowiedziała poprawki, które nie mają żadnych widoków na zgrupowanie większości w łonie komitetu.

Miedzy innymi delegacja niemiecka proponuje nakreślenie linii demarkacyjnej wzdłuż każdej strony granicy, której siły zbrojne stron nie miałyby prawa przekroczyć. Delegacja niemiecka zapowiedziała również zajęcie odrębnego stanowiska w sprawie wymaganej jednomyślności Rady.

=□=

By zapobiec awanturom 1-majowym. Aresztowania komunistów — pogotowie policji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 kwietnia. (zo) Władze policyjne w Warszawie zlikwidowały lokal związku robotników przemysłu spożywczego. Związek ten od dłuższego czasu uprawiał akcje terrorystyczne, członkowie jego kilkakrotnie dokonywali napadów i morderstw.

Rewizja dała dość ciekawy materiał, albowiem iak się na jej podstawie okazuje, związkiem kierowali przeważnie komuniści.

Warszawa, 30 kwietnia. (G) Dziś o godz. 7 wieczorem rozpoczyna obowiązywać katerygoryczny zakaz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych. Zakaz ten będzie trwał do jutra tj. 1 maja do godz. 8 wieczór.

Wilno, 30 kwietnia. (PAT.). Wczoraj wieczorem grupa „komsomolców“ usiłowała urządzać masówkę przy ul. Kijowskiej. Policja jednakże, uprzedzona o tych przygotowaniach nie dopuściła do demonstracji i zatrzymała trzech osobników wraz z bibułą komunistyczną.

W trakcie tego, gdy policja prowadziła aresztowanych do komisariatu, rzucono kamień, który ugodził policjan

ta w głowę, raniąc go dotkliwie. Jeden z osobników w czasie zamieszania, które się wytworzyło, zdołał zbiec. Dwóch aresztowanych odprowadzono do komisariatu.

Wilno, 30 kwietnia. (PAT.) Jak donosi „Kurier Wileński“ z pogranicza, onegdaj wieczorem powracający ze służby patrol KOP. natrafił w lesie w pobliżu Domaniewa na masówkę komunistyczną, która odczytywała instrukcje partii oraz wypracowywała plan wystąpienia w dniu 1 maja. Na widok patrolu uczestnicy zebrania rzucili się do ucieczki, zostawiając na miejscu instrukcje. W wyniku pościgu 4 komunistów ujęto. Są to członkowie komunistycznej partii Białorusi Zachodniej.

Warszawa, 30 kwietnia. (G). Donosi z Paryża: Sądząc z nawoływań „Humanite“, która zachęca do gwałtów rewolty, a nawet krwawych walk ulicznych, dzień 1 maja zapowiada się w Paryżu burzliwie, jednakże rząd i policja poczyniły wszelkie przygotowania celem niedopuszczenia do awantur.

Oprócz policji, gwardji republikańskiej i garnizonu paryskiego w poskra-

mianiu możliwych zaburzeń wezmą także udział wojska innych garnizonów, które już nadsięgnęły do Paryża z rozmaitych stron.

Paryż. 30 kwietnia. (PAT.) Odstawiono do granicy 22 cudzoziemców, którzy nie zachowali neutralności politycznej, wymaganej od cudzoziemców przebywających we Francji.

Budapeszt. 30 kwietnia. (PAT.) „8 Ora Uisag“ donosi, iż w ciągu wczorajszej nocy nieznani sprawcy wrzucili z podającego samochodu masę komunistycznych ulotek do wnętrza gmachu dyrekcji policji. W ulotkach tych robotnicy wzywani są, aby w dniu 1 maja demonstrowali bez względu na zakaz policji.

Bukareszt. 30 kwietnia. (PAT.) Celem zapobieżenia możliwym incydentom w dniu 1-go maja aresztowano kilku agentów komunistycznych.

Helsingfors. 30 kwietnia. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało wszelkiego rodzaju manifestacji komunistycznych w dniu 1-go maja.

Gdańsk. 30 kwietnia. (PAT.) Prezydentum policji gdańskiej ogłasza komunikat, w którym wskazuje w związku z zapowiedziami demonstracji socjalistycznych i komunistycznych w dniu 1 maja, iż wszelkie próby zakłócenia spokoju spotkają się ze stanowczą postawą władz. Dnia 1 maja cała policja gdańska będzie w pogotowiu.

ECHA WYPADKÓW W ZAWIERCIU

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 kwietnia. (zo). Dowiadujemy się, że śledztwo sądowe, przeprowadzone w sprawie krwawych wypadków w Zawierciu, ustaliło, że tłum bezrobotnych był nieświadomym narzędziem w rękach agitatorów komunistycznych. Raz jeszcze stwierdzić należy, że rozruchy uśmierzyła sama policja bez jakiegokolwiek udziału wojska.

Pogłoski, jakoby w tłumie miały znajdować się osoby w mundurach wojskowych, okazały się nieprawdziwe. Z aresztowanych początkowo 56 osób zatrzymano w areszcie śledczym 17 osób.

BELGJA WEZMIE UDZIAŁ W WYSTAWIE POZNAŃSKIEJ.

Bruksela. 30 kwietnia. (PAT.). Rada ministrów zdecydowała udział Belgii w międzynarodowej wystawie komunkacji i turystyki w Poznaniu.

STANOWISKO POLSKI W OBRA- DACH GENEWSKICH.

Genewa. 30 kwietnia. (PAT.) W ciągu dyskusji generalnej na popołudniowym posiedzeniu komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa (donosimy o niej na 1-ej stronie) delegat Polski minister Sokał oświadczył m. in., że delegacja polska nie jest przeciwna zawarciu ogólnej konwencji o środkach zapobiegawczych przeciwko wojnie, jednak konwencja ta nie może się wzorować na modelu konwencji sporządzonym w swoim czasie na wniosek Niemiec.

Przedstawiciel Polski uważa za konieczne, by konwencja, przewidując daleko idące uprawnienia dla Rady Ligi, zawierała ściśle i dokładne postanowienia co do kontroli i sankcji, w braku których ofiara napaści mogłaby, stosując się do zaleceń Rady, znaleźć się w położeniu szczególnie niekorzystnym.

LITWA ZMIENIA ORJENTACJĘ.

Kowno. 30 kwietnia. (PAT.) Dziennik „Lietuvos Zinios“ w artykule wstępnym omawia konieczność rewizji stosunków litewsko-niemieckich. Litwa dotychczas konsekwentnie prowadzi politykę przyjaźni w stosunku do Rzeszy, obecnie jednak ucierpiała z powodu skutków nowej polityki agrarnej Niemiec. Należy się spodziewać — kończy dziennik — zmiany orientacji.

W powyższej sprawie pismo „Socialdemokratas“ idzie jeszcze dalej, nawołując do rewizji stosunków polsko-litewskich, co dałoby większą swobodę w wyborze orientacji politycznej.

Kowno. 30 kwietnia. (PAT.) Dzień 15 maja ustalony został przez konstytucję jako dzień święta narodowego, w dniu tym bowiem w r. 1920 nastąpiło uroczyste otwarcie sejmiku ustawodawczego. W związku z 10-leciem byli posłowie na sejm złożyli na ręce prezydenta republiki podanie z prośbą o urządzenie uroczystego posiedzenia w sali teatru miejskiego. Dotychczas prezydent nie dał odpowiedzi.

NIEMIECKI PRELIMINARZ BUDŻETOWY.

Berlin. 30 kwietnia. (PAT.). Prasa niemiecka ostro krytykuje sposób, w jaki rząd Rzeszy ogłasza dane preliminarza budżetowego, mającego wejść pod obrady parlamentu. Dzienniki podkreślają, że budżet na rok 1920 przewidywał nie 84 milarda mk., lecz 116 miliardów. W porównaniu z budżetem z r. 1929, wydatki ministerstwa Reichswehry wzrosły o 39 milionów, z czego 215 miliona przeznaczonych jest na t. zw. wydatki jednorazowe. Cyfra ta nie uwzględnia wydatków na budowę pancernika B. Wydatki minist. żywności wzrosły o 36 milionów mk. W sumie tej nie zostały uwzględnione wydatki przyznane na program pomocy dla rolnictwa wschodnich terenów.

ĆWICZENIA 25.000 AWANGARDZISTÓW.

Rzym. 30 kwietnia. (PAT.). Około 25.000 członków przysposobienia wojskowego zwanych „awangardystami“ zebrało się w okolicach Rzymu w obozie, gdzie przejdą kurs przeszkolenia wojskowego. Kurs zakończy się w dniu 4 maja szeregiem gier sportowych.

KNOWANIA KOMUNISTYCZNE WE WŁOSZACH.

Rzym. 30 kwietnia. (PAT.). Dzienniki donoszą o skazaniu na karę więzienia od 1 do 10 lat 11 komunistów włoskich, oskarżonych o ponowne zorganizowanie zakazanego stronnictwa i prowadzenie propagandy antyfascystowskiej.

ARMIA W TRANSJORDANII POWIĘKSZA SIĘ.

Amman. 30 kwietnia. (PAT.). Siły wojskowe na granicy Transjordanii, które dotychczas składały się tylko z aeroplanów, wzmocnione zostały przez oddział samochodowy, składający się z 34 samochodów ciężarowych, sześciokołowych marki „Crossley“, z odpowiednią załogą.

Anglia pragnie pozbawić Gandhiego poparcia prasy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 kwietnia. (G.). Z Delhi donoszą: Rozporządzenie wicekróla, zawierające obostrzenia prasowe, wprowadzone jest w życie. W New Delhi redakcje wszystkich dzienników hinduskich musiały złożyć dość wysokie kaucje. 5 dzienników zawieszono.

W najbliższym czasie postanowienia zarządzenia prasowego zastosowane będą w Kalkucie, w Bombaju, Karachi i Madracie, tak, że niemal cała prasa hinduska będzie skrepowana.

Władze angielskie chcą przez to pozbawić Gandhiego poparcia prasy, które przyczynia się wielce do wzmocnienia jego akcji.

W Kalkucie aresztowano 15 zwolenników Gandhiego.

Do Izby handlowej w Manchester w Anglii wysłano z Indyj telegram, ostrzegający przed wysyłką towarów do Indyj.

Delhi. 30 kwietnia. (PAT.). Syn Gandhiego Dywidias został skazany na rok więzienia za udział w akcji antyangielskiej.

Ballmora. 30 kwietnia. (Indje) (PAT.). Gandhi ogłosił deklarację, w której przyłącza się do gratulacji z okazji ustąpienia Fatela ze stanowiska przewodniczącego zgromadzenia ustawodawczego.

Grono kobiet działaczek społecznych z Gujrat przysłało na ręce wicekróla pismo, wyrażające sympatię dla akcji Gandhiego.

Kalkuta. 30 kwietnia. (PAT.). Burmistrz Sengupta, odsiadujący obecnie karę 6-ciu miesięcy więzienia, został jednogłośnie wybrany ponownie na stanowisko burmistrza. Wybór jego na to stanowisko nastąpił już po raz 5-ty.

==□==

Kurjer egipski wcale nie zniknął. Zatrzymano go w Kairze by przewlec rokowania

Londyn. 30 kwietnia. (PAT.). Tajemnicze zniknięcie kurjera egipskiego (o którym donosiliśmy wczoraj) okazało się prosto manewrem taktycznym Nahas Paszy, pragnącego odwlec rokowania, na które nalegał Henderson.

Wyjaśniło się, że kurjer wogóle jeszcze nie wyjechał z Kairu. Natomiast rząd egipski udzielił swej delegacji instrukcji telefonicznej.

„Times“ przypuszcza, że Nahas Pasza był w posiadaniu depechy z Kairo, gdy twierdził wczoraj, że niema instrukcji swego rządu z powodu nieprzybycia kurjera.

„Times“ i inne dzienniki atakują delegację egipską z powodu formy prowadzenia rokowań. Premier Nahas Pasza wraz z ministrem skarbu Macramme są wystarczająco upelnomocnieni

aby decydować w rokowaniach londyńskich, wobec czego czekanie na instrukcje z Kairu uważane jest za celowe przeciąganie całej sprawy przez Nahas Paszę, który pragnie odwlec rokowania do chwili wyjazdu Hendersona na posiedzenie Rady Ligi. Henderson musi wyjechać 1 maja.

Rokowania znajdują się w stadium krytycznym. Punkt sporny stanowi sprawa kondominium Anglii i Egiptu w Sudanie.

Poza tem rząd egipski przeciąga sprawę z powodu wypadków w Indiach.

Londyn. 30 kwietnia. (PAT.). Konferencja anglo-egipska odroczone została do dnia 5 maja z powodu nieprzybycia oczekiwanego kurjera z Kairu.

==□==

Wielkie oburzenie ludu... nakazane przez Kreml.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 kwietnia. (G.). Z Berlina donoszą: Oficjalne doniesienia sowieckie z Moskwy zapewniają, że wiadomość o zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie wywołała wśród ludności rosyjskiej wielkie oburzenie. W Moskwie, Leningradzie, Charkowie, Mińsku i w wielu innych miastach odbyły się wiece protestacyjne zorganizowane przez GPU, na których uchwalono rezolucje, domagające się od Polski gwarancji spokojnej pracy dla poselstwa sowieckiego.

Rezolucje m. in. głoszą, że związek sowiecki gotów jest do dania należytej odprawy każdemu, kto usiłuje przełamać spokój poselstwa sowieckiego.

WYWIADY Z SZEFAМИ SZTABÓW ESTONII I ŁOTWY.

Warszawa. 30 kwietnia. (G.). Z Rygi donoszą: Szef sztabu gen. armii estońskiej gen. Tyrwand udzielił prasie estońskiej wywiadu w sprawie stanowiska, jakie zajęłaby Estonia na wypadek wojny polsko-sowieckiej.

Gen. Tyrwand oświadczył, że na wypadek takiej wojny, Estonia musiałaby ogłosić mobilizację i trzymać w pogotowiu wojska, na granicy sowieckiej.

Wywiad ten wywołał na Łotwie wielką sensację.

Przedstawiciele prasy łotewskiej udali się do szefa sztabu generalnego armii łotewskiej gen. Kaleina, który oświadczył:

„Nie sądzę, aby teraz groził wybuch wojny między Polską a Sowiecami; gdyby jednak wojna wybuchła, to samo przez się rozumie się, że my, podobnie, jak i Estonia, musielibyśmy na to zareagować. Obecnie jednak nie czas do konkretnego wypowiedzenia się w tej sprawie, gdyż wszystko zależy od położenia w danej chwili“.

MIN. PATEK SKŁADA GRATULACJE LITWINOWOWI.

Moskwa. 30 kwietnia. (PAT.). (TASS) Minister Patek złożył wizytę komisarzowi Litwinowowi i wyraził mu radość z powodu powrotu z powodu nieudania się zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie.

Minister Patek zapewnił Litwinowowi, że Rząd polski przedsięwzięnie wszelkie potrzebne zarządzenia w celu wykrycia sprawców zamachu.

P. DEVEY W BUKARESZCIE.

Bukareszt. 30 kwietnia. (PAT.) Doradca finansowy rządu polskiego p. Devey przybył do Bukaresztu, aby odbyć rozmowę z ministrem finansów Magdearu. Na cześć p. Deveya wydane zostało śniadanie, w którym wzięli udział ministrowie pełnomocni Polski i Stanów Zjednoczonych oraz kilku członków rządu.

==□==

CZY DOJDZIE DO BUDOWY TUNE- LU POD KANAŁEM LA MANCHE.

Londyn. 30 kwietnia. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin zapytano premiera, czy rząd powziął decyzję co do budowy tunelu pod kanałem La Manche.

Premier oświadczył, że sprawa jest badana obecnie przez powołane w tym celu komisje, rozpatrujące przedstawione projekty.

Budowa kanału nie może być zdecydowana z dnia na dzień, gdyż łączy się z nią zarówno zagadnienia ekonomiczne jak i polityczne.

SZARAŃCZA POJAWIŁA SIĘ JUŻ W RUMUNJI.

Bukareszt. 30 kwietnia. (PAT.) Ogromna fala szarańczy pojawiła się wczoraj w okolicach wioski Ciulugue Dobordgea. Fala ta pokryła przestrzeń 200 ha i zdążyła już zniszczyć znajdujące się w pobliżu wioski winnice. Szarańcza zagraża poważnie dolinie nadunajskiej. Obecnie, na skutek panującego zimna, szarańcza pozostaje bez ruchu. Władze wydały zarządzenia, celem zniszczenia szarańczy przed jej odlotem.

KOMUNIKACJA RADJOFONICZNA ANGLII Z AUSTRALJĄ.

Londyn. 30 kwietnia. (PAT.) Dziś uruchomiona zostanie nowa linia komunikacji radiotelefonicznej między Anglią i Australją. Pierwszą rozmowę przeprowadzi premier brytyjski z premierem australijskim.

Radiotelefon dostępny będzie we wszystkich większych miastach Szkocji, Anglii i Walii.

W Australji nowa komunikacja obejmie całkowicie sieci telefoniczne w Melbourne i Sydney. Rozmowa kosztować ma 2 ft. szterl. za minutę.

PAPUGOM WZBRONIONY WSTĘP DO ANGLJI.

Londyn. 30 kwietnia. (PAT.) Ministerstwo Zdrowia podaje do wiadomości, że z dniem 20 maja wzbroniony zostaje przywóz papug i ptactwa z rodziny papuziej. Zarządzenie to wywołane zostało nowymi wypadkami zarażenia papuziej, dość licznymi w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, zwłaszcza w Anglii i Walii.

ZE STUDZIENCA UCIEKŁA „RODZINA KARNA“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 kwietnia. (G.). Z domu poprawczego w Studziencu zbiegła w biały dzień cała niemal „rodzina karna“. Członkowie „rodziny karnej“ skorzystawszy z chwilego niedozoru wypiliwali kraty i zbiegli w liczbie 18.

SAMOŁOT ZDRUZGOTANY — LOTNICY URATOWANI.

Warszawa. 30 kwietnia. (PAT.) Na lotnisku wydarzyła się dziś przed wieczorem druga z rzędu w ciągu ostatnich dwóch dni katastrofa lotnicza. Z lotniska Mokotowskiego wystartował dwuosobowy samolot wojskowy, pilotowany przez por. Kuźmińskiego z 3 p. lotn. Na miejscu obserwatora siedział sierżant Pianka. Gdy samolot znalazł się na wysokości 200 m., z powodu nagłego defektu w motorze zaczął spadać na lotnisko i rozbił się doszczętnie. Na szczęście pilot i obserwator odnieśli tylko lekkie rany.

ZABIŁA PRZEZ KONAR KASZTANU.

Warszawa. 30 kwietnia. (PAT.) Dziś po południu w czasie silnej wichury, szalejącej w Warszawie, wydarzył się w ogrodzie Saskim tragiczny wypadek. W pobliżu grobu Nieznanego Żołnierza wichura zerwała wielki konar ze stuletniego kasztanu i rzuciła go na ławkę, na której siedziała 40-letnia Helena Krause. Upadający konar zranił śmiertelnie Krause, która zmarła przed wieczorem w szpitalu.

U PREMERA SŁAWKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 kwietnia. (zo). Premier Sławek podejmować będzie we czwartek po południu herbatką posłów BBWR.

Warszawa. 30 kwietnia. (PAT.). Premier Sławek przyjął dziś przed południem ministra Staniewicza. O godz. 12 premier przyjął wizytę ambasadorowi angielskiemu Erskine. O godz. 13 rewizytował prezesa Rady Ministrów ambasador francuski Laroche.

KS. PRYMAS HLOND U PAPIEŻA.

Citta del Vaticano. 30 kwietnia. (PAT.) Ojciec św. przyjął dziś na audiencji kardynała prymasa Hlonda, który przedstawił papieżowi kilku wizytatorów misjonarskich i salezjanów na rodowości polskiej.

MARSZAŁEK SEIMU ZAWIADOMIŁ O ARESZTOWANIU POS. ŻARSKIEGO.

Warszawa. 30 kwietnia. (PAT.). Z kancelarii marszałka seimu komunikują: 30 kwietnia br. prokurator Sadu Apel. w Warszawie Rudnicki za pośrednictwem min. sprawiedliwości zaawiadomił marszałka Daszyńskiego o aresztowaniu pos. Żarskiego.

Pos. Żarski stoi pod zarzutem, że po przybyciu 29 kwietnia do Łodzi, udał się przed gmach Państw. Urzędu pośrednictwa pracy i tam, przemawiając do 3000 tłumy, nawoływał do rozbicia policji i demonstracji. Policja interweniowała. W tym czasie pos. Żarski wyjął rewolwer i strzelił kilkakrotnie z odległości 6—8 metrów do starszego przodownika Kurowskiego. Strzały chybiły. O godz. 12 pos. Żarski odjechał do Łodzi, w drodze jednak został aresztowany i odwieziony do siedziby śledczego. Marszałek seimu został zaawiadomiony o aresztowaniu posła zgodnie z art. 21 Konstytucji.

B. POS. TARASZKIEWICZ ZWOLNIONY Z WIEZIENIA.

Wilno. 30 kwietnia. (PAT.). Do Wilna przybył zwolniony ostatnio z więzienia b. poseł na sejm Taraszkiewicz, jeden z przywódców białoruskiej „Hromady”. Zwolnienie b. posła Taraszkiewicza nastąpiło na skutek zarządzenia ministra sprawiedliwości, do czasu rozstrzygnięcia sprawy układowienia.

POLONIA AMERYKANSKA PRZYJMUJE GOŚCINNIE AMBASADORA WILLYSA.

Toledo (Stan Ohio) 30 kwietnia. (PAT.) Polonia tutejsza gościnnie podejmowała ambasadora Stanów Zjedn. w Polsce Willysa, który swego czasu w swych fabrykach w Toledo zatrudniał liczne rzesze robotników polskich.

W pierwszym dniu odbył się wspólny bankiet, na którym obecny był również gubernator Stanu Ohio Cooper. Drugiego dnia Polonia podejmowała ambasadora i gubernatora w własnej dzielnicy.

WĘGRZY Z LEGIONÓW POLSKICH OBCHODZĄ UROCZYSZCIE ŚWIĘTO 3 MAJA.

Budapeszt. 30 kwietnia. (PAT.) W d. 3 i 4 maja odbędą się po raz pierwszy od czasu wojny, w związku z polskim świętem narodowym, wieczornice Węgry, którzy służyli podczas wielkiej wojny w Legionach Polskich. Wieczornice odbędą się w Polsko-Węgierskim Stowarzyszeniu.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa. 30 kwietnia. (Tel. wł.) — Komunikat PIM. Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 1 maja: Na południowym-wschodzie Polski naprzód jeszcze deszcze, potem w całym kraju polepszenie się stanu pogody, lecz chłodno z porywistymi wiatrami północnymi i północno-wschodnimi. W Wileńskiem i w górach noca możliwe przymrozki.

LOS Y

I-ej Klasy Loterii Państwowej są do nabycia w szczęśliwej Kolekturze „RUNO”, Rawicz i Ska. Lwów, Akademicka 3.

Główna wygrana

750.000 Złoty = 84.500 Dolarów

Tysiącom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok w rok szczęście i dobrobyt. Naszej Kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

Co drugi los wygrywa!

Ceny losów: ćwiartka — Zł. 10.—, półówka Zł. 20.—, cały Zł. 40.—

Ciągnięcie już 17 i 19 bm.!

Zamówienia wykonujemy natychmiast, przesyłając losy wraz z blankietem P. K. O. na wolną od portu przesyłkę należności. 2865

Wyciąć i przesłać.

Zamówienie

Do kolektury „RUNO”, Lwów, ul. Akademicka 1. 3. St.

Proszę o nadesłanie mi: całych losów po Zł. 40.—

..... półówek losów po Zł. 20.—

..... ćwiartek losów po Zł. 10.—

Należność w sumie Zł. prześle natychmiast po otrzymaniu losów, blankietem PKO., dołączonym przez Kolekturę.

Imię i nazwisko
Dokładny adres

Redukcja wydatków budżetowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 kwietnia. (zo) Zgodnie z ogólną tendencją oszczędnościową ministra Matuszewskiego podjęło ministerstwo skarbu prace, zmierzające do zmniejszenia tegorocznych wydatków budżetowych w rozmiarach podyktowanych warunkami życia gospodarczego państwa.

Tendencją powołanych czynników jest, aby zmniejszyć tegoroczne wydatki państwowe przede wszystkim w tych pozycjach, które w porównaniu z wydatkami państwowymi w roku ubiegłym zostały prelininowane wyżej przez sejm lub przez przedłożenia Rządu.

Przy uzgadnianiu poszczególnych cyfr w budżetach resortowych przeznaczonych do redukcji ministerstwo

skarbu będzie się kierowało przede wszystkim celowością wydatków przy równoczesnym uwzględnieniu wymagań życia gospodarczego.

W obecnej chwili odbywają się w ministerstwie skarbu narady i konferencje z poszczególnymi resortami co do rozmiarów proponowanych redukcji budżetowych. Obecnie nie można nawet w przybliżeniu ustalić cyfr, o którą tegoroczny budżet będzie zmniejszony.

Dokładne dane, dotyczące redukcji będą ustalone przez min. Matuszewskiego po ostatecznym uzgodnieniu z zainteresowanymi ministrami, poczem suma globalna redukcji budżetowych przedłożona będzie Radzie Ministrów.

==□==

Berlin wskazuje drogę retorsji.
Nota niemiecka wysłana do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 kwietnia. (G.) Korespondent „Kurier Czerwony” donosi z Berlina, że doręczona posłowi polskiemu w Berlinie odpowiedź rządu Rzeszy na protest polski w sprawie podwyższenia cel agrarnych wysłana została wczoraj przez kuriera dyplomatycznego do Warszawy.

Nota obejmuje stronice pisma maszynowego i wywodzi, jak już z poprzedniego doniesienia wiadomo, że podwyżka cel niemieckich podyktowana została koniecznością gospodarczą, oraz, że dotknie ona polsko-niemiecki obrót gospodarczy tylko w pewnych punktach.

Nad pierwszą częścią niemieckiego tłumaczenia się należy przejść do porządku dziennego, jest bowiem publicz-

na tajemnicą, że objęcie programem agrarnym Schlego całokształtu demagogicznych wniosków nacjonalistycznych opozycji podyktowane zostało względami natury politycznej z uwagi na uzyskanie parlamentarnego poparcia dla obecnego rządu.

Ważny dla Rządu polskiego jest ten ustęp noty niemieckiej, w którym rząd niemiecki nie kwestionuje, iż krokiem swym spowodował utrudnienia eksportu polskiego, a tem samem naruszył równowagę wzajemnych korzyści, ustaloną w traktacie handlowym. Tem samem Berlin wskazuje nam drogę retorsji, jako jedyną możliwość zrównoważenia uszczerbku, jakiego doznały interesy traktatowe polskie.

==□==

Co uchwały kluby centrolewu.

TERMIN WNIESIENIA WNIOSKU O SESJĘ NADZW. JESZCZE NIE USTALONY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 kwietnia. (zo). We wtorek do późnego wieczora obradowali przewodnicy centrolewu, którzy dziś ogłosili komunikat z obrad.

Komunikat stwierdza, iż na wspólnym posiedzeniu przewodniczących klubów uchwalono zwrócić się na podstawie artykułu 25. Konstytucji do p. Prezydenta Rzplitej z żądaniem zwołania nadzwyczajnej sesji seimu i senatu.

Komunikat nie mówi, jaki ma być termin wniesienia tego wniosku. Jak słychać, co do tego nie nastąpiło je-

szcze porozumienie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wniosek nie będzie zgłoszony przed 10 maja.

ZABIEGI O FUZJĘ STRONNICTW LUDOWYCH NARAZIE BEZ WYNIKU.

Warszawa. 30 kwietnia. (zo) W ciągu środę obradowały stronnictwa Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Po tych obradach wszystkie stronnictwa wydały komunikaty.

Komunikat Stronnictwa Chłopskiego

głosi, iż narady dotyczyły zwołania sesji nadzwyczajnej i ostatecznego zjednoczenia stronnictw ludowych. Klub postanowił domagać się zwołania sesji seimowej na drugą połowę maja. Sesja ma być poświęcona zagadnieniom gospodarczym w związku z kryzysem, jaki panuje w kraju.

W sprawie połączenia stronnictw ludowych Klub Stronnictwa Chłopskiego polecił członkom komisji porozumiewawczej przyspieszyć prace nad definitywnym zjednoczeniem tych stronnictw.

Komunikat Wyzwolenia stwierdza, iż wysłuchano i przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezesa wicemarszałka Róga o pracach prezydium, dotyczących zwołania sesji i zjednoczenia stronnictw ludowych.

Klub Piasta obradował cały dzień do godz. 8-mej wieczór. poczem ogłosił również komunikat przyjmujący do wiadomości sprawozdanie delegatów swoich do komisji porozumiewawczej stronnictw ludowych i wyrażający zadowolenie z postępu prac, mających na celu konsolidację ruchu ludowego.

Druga część komunikatu daje jednak poważnie do myślenia o powodzeniu zabiegów o tę konsolidację, mimo iż przedstawiciele wszystkich stronnictw włościańskich zapewniają, że ta konsolidacja jest bliska.

Klub Piasta stwierdza dalej, że rezolucja uchwalona jednomyślnie na wspólnym posiedzeniu wszystkich trzech stronnictw ludowych 15 kwietnia określa jasno stanowisko wsi w stosunku do obecnego systemu rządów, wobec czego uważa wszelkie próby podważania zgody chłopskiej z czyjejkolwiek strony za objaw wrogich wsi polskiej intryg, które spotkała się ze strony Piasta z należytą odprawą.

ULGI W PODATKU OBROTOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 kwietnia (zo) Minister Matuszewski upoważnił Izby skarbowe do przyznawania przedsiębiorstwom handlu hurtowego, nieprowadzącym prawidłowych ksiąg handlowych ulg w podatku przemysłowym od obrotu za rok 1929.

W zasadzie wymiar tego podatku dla tej kategorii przedsiębiorstw powinien być dokonywany według 2-procentowej stawki podatkowej; w poszczególnych jednak wypadkach Izby skarbowe obniżą na indywidualne nodania wymiary podatku przemysłowego od obrotu, o ile chodzi o obroty osiągnięte ze sprzedaży hurtowej do 1 proc.

Ulgą ta w myśl zarządzenia p. ministra Matuszewskiego może być przyznana tylko tym przedsiębiorstwom, które złożyły zeznania o obrocie w terminie przepisowym i których obroty, ustalone przez komisję szacunkową odpowiadają według opinii urzędów skarbowych stosunkom faktycznym, dalej tym, które nie prowadzi handlu towarami luksusowymi, oraz towarami pochodzenia zagranicznego, które udowodnią hurtowy charakter prowadzonego handlu, tym, które prowadzone są za świadectwami I. i II. kategorii handlowej, wreszcie przedsiębiorstwom, których egzystencja gospodarcza została zagrożona w razie uiszczenia podatku wedle 2-procentowej stawki.

Indywidualne podania płatników mają być wnoszone do 15 maja.

Pozatem p. minister Matuszewski poleca Izdom skarbowym, aby do 15-go sierpnia br. przedstawiły ministerstwu sprawozdania o ulgach udzielonych przedsiębiorstwom handlu hurtowego, nieprowadzącym prawidłowych ksiąg handlowych za lata podatkowe 1927, 1928 i 1929.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa wzmacnia czynności żołądka i kiszki, oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materji stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody Franciszka-Józefa. Zadać w aptekach i drogeriach. 2287

Przegląd prasy.

SÓL, PŁÓTNO I KREW.

W „Kurjerze Porannym” czytamy:

W umyśle Ghandiego, który tak blisko, tak dobrze rozumie duszę swego ludu, powstała właśnie owa koncepcja walki politycznej, operującej najbliższymi życiu hinduskiemu, codziennymi potrzebami, które wyrażają się w przymusie korzystania z... angielskiej soli i angielskiego płótna, które przecież kraj byłby w możności produkować dla swych potrzeb w wystarczających ilościach.

Uderzenie zostało więc skierowane w najboleśniejszą stronę „organizmu angielskiego”, w jego trudności ekonomiczne, handel kolonialny, bezrobocie. Po soli przyszła kolej na płótno. 300 milionów Hindusów używa jako odzieży angielskich płócien i perkalików, naigorszego gatunku. Manchester i Langshire pracują, aby przyodziać brązowe ciała Hindusów. Otóż nie, i jak owe drewniane naczynia, cofnięcie cywilizacji w pomrocza wieków, w których warzono sól morską, miały symbolizować „ideową samowystarczalność kraju”, tak dziś prymitywny kotłowni, obracany rękami Ghandiego, tkający ubogą nitkę własnego zgrzebła, oznacza coś, co dla skarbu angielskiego wyraża się w liczbie 600 milionów rupii, które ściągają corocznie angielski przemysł tkacki z Indji.

Do tego dołącza się jeszcze bojkot alkoholu, który Anglia importowała do Indji w znacznie większych ilościach, aniżeli inne dowody cywilizacji.

W apostołskich przemówieniach Ghandiego coraz wyraźniej zaczynała już dźwięczeć nuta gniewu i buntu. Do udziału czynnego w „bojkocie wyrobów angielskich” powołuje Mahatma kobietę hinduską, dotychczas całkowicie odsuniętą od życia publicznego. W rozbudzonej świadomości uczestniczenia w życiu narodu duszy kobiety hinduskiej, znajduje Ghandi naigorszego i być może najaktywniejszego współbojownika o wolność. Ten trzeci, również symboliczny akt uwolnienia kobiety z niewoli, jest w doniosłości swej dla dalszego przebiegu akcji olbrzymi. Jeszcze jeden element buntu dostarczony został przez milionową rzeszę wydziedziczonych „pariasów”, którzy podjęli narazie walkę z braminami, broniącymi im prawa wstępu do świątyni i uczestniczenia w obchodach religijnych.

Ale właśnie w tej sferze działają wpływy prześcigające Ghandiego, podległe działaniom sił, którym mniej zależy na ruchu wyzwoleniczym, natomiast bardziej na wywołaniu „burzy nad Indjami”, którą z takim nakładem sił usiłuje rozpętać od wielu lat Komintern.

Raport sir O'Twyer'a, byłego gubernatora Pendżabu, przynosi sensacyjne wywody tego, iż już w obecnej chwili kierownictwo ruchem wyzwoleniczym wypadło z rąk Ghandiego i dostało się w ręce tych, dla których „pożar całego świata” jest hasłem naczelnym.

Już w Madrasie, w Peshawer, w Bombaju, Kalkucie, połała się krew, padły pierwsze ofiary. Już krawężniki angielskie są w drodze do Indji... Znosi się na wydarzenia, które dla Imperjum Brytyjskiego mogą być równie ważne, jak historyczne wydarzenia z czasów Wielkiej Wojny.

PAN-EUROPA GOSPODARCZA.

„Polska Zbrojna” pisze:

Konkurencja i walka gospodarcza jest jednym z najpoważniejszych źródeł konfliktów międzynarodowych i stanowi niezwalczoną przeszkodę na drodze ku powszechnej pacyfikacji.

Historja zna liczne próby usunięcia tej przeszkody, jak również uczy nas, że propaganda idei wolnego handlu wychodziła zawsze od państw, znajdujących się w najbardziej pomyślnej sytuacji gospodarczej, jak n. p. Anglia w końcu XVIII i na początku XIX wieku. Dziś propaguje ją Francja, i niewątpliwie spotka się z przeciwdziałaniem tych licznych krajów, dla których bariery celne i ich utrzymanie są podyktowane potrzebą zabezpieczenia nie tylko bytu gospodarczego, lecz i niezależności politycznej. Zresztą racjonalność samej idei utworzenia gospodarczych „Stanów Zjednoczonych Europy” może być poważnie zakwestionowana; jak wiemy, podłożem jej jest powierzchniowa analogia z sytuacją gospodarczą Stanów Zjednoczonych A. P., analogia mylna w swem założeniu, ponieważ nawet najszerzej pojęwana Pan-Europa gospodarcza nie będzie nigdy organizmem ekonomicznym samowystarczalnym, ani pod względem podaży koniecznych surowców, ani tem mniej zapotrzebowania i spożycia produktów przemysłu europejskiego, podczas gdy U. S. A. całkowicie odpowiada przynajmniej pierwszemu z tych warunków.

Wreszcie nie ten moment jest dziś głównym w zagadnieniu Pan-Europy gospodarczej. Wiadomą jest rzecz, że nie względy ekonomiczne, lecz polityczne stanowią główny szkopuł w urzeczywistnieniu tego projektu, który dziś jest nie do przyjęcia dla licznych państw europejskich, tak samo jak nie bez przyczyny jest lansowany przez sfery gospodarcze innych krajów.

Dźwiękowy
Kinoteatr
„Marysienka”

DZIŚ PREMIERA. 100% śpiewny film 100 dźwiękowy. Czarująca meksykańska Lupe Velez i Carry Copper w najwspanialszym śpiewnym filmie. **Pieśń żywołów.** Najciekawsze piosenki hiszpańskie. — Nadto nadzwyczajne dodatki „Schuberta” Serenada i inne. — Bilety wolnego wstępu nieważne 2868

Z tego punktu widzenia chwila obecna nie rokuję powodzenia projektowi p. Briana. Właśnie teraz, gdy w Berlinie złożono tak jaskrawe dowody tego, że względy polityczne przemożnie dyktują politykę gospodarczą jednej z największych potęg ekonomicznych Europy, niezmiernie trudno jest przekonać opinię światową o dobrej woli i szczerości zamierzeń tych, którzy teoretycznie tak energicznie popierają

z Berlina pan-europejskie projekty polityczne.

W świetle tych faktów owe projekty stają się, niestety, plasterkami, które usiłuje się nie nawet zasklepić, lecz tylko ukryć od oczu ludzkich jęczące rany, będące istotną i największą przeszkodą na drodze pacyfikacji stosunków pomiędzy ludami Europy powojennej.

==□==

Zwycięstwo polskich szermierzy w Bukareszcie.

Bukareszt. 30 kwietnia. (PAT.) W d. wczorajszym rozegrane zostały zawody szermiercze w szabli między Polską a Rumunią.

Drużyna rumuńska składała się z kapitana Raiciu, porucznika komandora Gheorghiu Hegedus i p. Biro.

Zawody zakończyły się zwycięstwem drużyny polskiej, która odniosła 11 zwycięstw przeciwko 5-ci, otrzynując 53 cięcia przy 68 zadanych.

Następnie w klubie wojskowym od-

było się galowe przyjęcie, w którym prócz członków drużyny polskiej i rumuńskiej wzięli udział pp. Boerescu, Braescu, Caramfil, Casianu, gen. Metzianu oraz profesorowie Nicolao i Theodoreanu.

Bukareszt. 30 kwietnia. (PAT.) W pierwszym dniu turnieju wynik spotkań w walkach na szpady był 7:7 (sto sunek tuszów 22:22). Polska reprezentowana była przez Segdę, Laskowskiego, Szeimplińskiego i Zabielskiego.

Zakończenie konkursów w Nicei. Polska na przedostatnim miejscu.

Nicea. 30 kwietnia. (PAT.) W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów hipicznych odbyła się rozgrywka o nagrodę kawalerii francuskiej. Przebieg 500 metrów z jedną przeszkodą.

Pierwsze miejsce zajął na Vernucie por. Gudín de Vallerin, należący do francuskiej szkoły kawalerskiej.

Piąte miejsce zajął kpt. Królikiewicz na Dreamie.

Następnie rozegrana została nagroda Ministerstwa Spraw Zagranicznych czyli puchar narodów. W pierwszym przebiegu zwyciężyła ekipa włoska czterema punktami przeciwko Francji i Czechosłowacji, które otrzymały 10 punktów karnych. Puchar narodów zdobyła ekipa włoska, która zwyciężyła również w drugim przebiegu. Skład zwycięskiej ekipy jest następujący: ppłk. Borsarelli, ppłk. Forquet, mjr. Battoni i kpt. Filipponi.

Nicea. 30 kwietnia. (PAT.) W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów hipicznych w Nicei rozegrano konkurs indywidualny o nagrodę kawalerii francuskiej. Pierwsze miejsce zajął por. Dudín de Vallerin (Francja).

Piątą nagrodę otrzymał po rozgrywce rotm. Królikiewicz, 18-tą rotm. Skupiński, a 20-tą por. Strzałkowski.

Następnie rozegrany został konkurs zespołowy o puchar narodów. Pierwsze miejsce i puchar narodów zdobyła po raz drugi drużyna włoska. Drugie miejsce przypadło Francji, trzecie Belgii, czwarte Chile. Polska zajęła przedostatnie miejsce.

POLSKA EKIPA JEDZIE DO RZYMU.

Nicea. 30 kwietnia. (PAT.) Na konkursy hipiczne do Rzymu wyjeżdżają z Nicei rotm. Królikiewicz i rotm. Skupiński. Z Warszawy dodatkowo przyjadą por. Rojewicz oraz por. Kulesza.

MECZ POLSKA—RUMUNJA O PUHAR DAVISA.

Warszawa. 30 kwietnia. (PAT.) W dniu 2, 3 i 4 maja odbędzie się na kortach Legii w Warszawie mecz tenisowy Polska—Rumunia z cyklu rozgrywek o puchar Davis. Tenisiści rumuńscy Mishu i Poulieff przyjechali we

wtorek do Warszawy. Losowanie spotkań odbędzie się we czwartek.

CZESKA DRUŻYNA PIŁKARSKA W POLSCE.

Warszawa. 30 kwietnia. (PAT.) Piłkarska drużyna Bata Zlin (Czechosłowacja) rozegra 4 maja w Poznaniu mecz z Wartą, 7 maja w Łodzi z ŁKS. i 11 maja w Warszawie z nieustalonym dotychczas przeciwnikiem. Jednocześnie drużyna hazen Bata rozegra spotkanie towarzyskie z Wartą, ŁKS. i Polonią.

NAJWIEKSZA W EUROPIE WYTWÓRNI KADMU.

Katowice. 30 kwietnia. (PAT.) W ostatnich dniach koncern Gieschego uruchomił na terenie huty „Pawła” w Rozdzeniu wielką wytwórnię kadmu, rzadkiego metalu, używanego do specjalnych stopów, do wyrabiania żółtej farby i do galwanizacji. Wytwórnia kadmu w Rozdzeniu jest obecnie największą w Europie.

Z całej Polski.

Krajowe aparaty dźwiękowe do kin. Do chwili obecnej ponad 30 kin w Polsce zainstalowało u siebie zagraiczne aparaty dźwiękowe (przeważnie „Western Electric”), do wyświetlania filmów dźwiękowych. Koszt instalacji takiej aparatury wynosi przeciętnie 20.000 dolarów, oraz około 1000 zł. na koszty konserwacyjne miesięczne, zaś tańszej, francuskiej około 25 do 35 tys. zł. Wobec tak wysokiej ceny aparatów dźwiękowych, nie wszyscy kina mogą sobie na nie pozwolić, a wręcz marzyć o nich nie mogą kina w miastach prowincjonalnych, co stawa się w przykrej położeniu wskutek braku na rynku dobrych filmów zwykłych (niemych).

Technicy polscy rozpoczęli badania nad dźwiękowcami. Miedzy innymi młody kinotechnik polski, p. Jerzy Rowiński, po kilkumiesięcznych próbach i doświadczeniach skonstruował model krajowej aparatury dźwiękowej dla kin, która w tych dniach już będzie publicznie demonstrowana. Aparatura ta podobno w niczem nie ustępuje najkosztowniejszym aparatom zagranicznym, posiada nadto kilka praktycznych ulepszeń, a co najważniejsze, jest w porównaniu z zagranicznymi nadzwyczaj tania, gdyż koszt instalacji w średnim kinie wyniesie będzie zaledwie około 15.000 zł. Aparatura pomysłu p. Rowińskiego wzbudziła duże zainteresowanie w kołach polskiej kinematografii. Zawiazało się już nawet towarzystwo o kapitale wyłącznie polskim dla produkcji krajowych aparatów dźwiękowych i jest nadzieja, że położy ono kres kilkumilionowemu haraczowi, jaki owe 30-kilka kin zapłaciły zagranicy.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Należy mieć współczucie dla nieszczęsnego chorego, cierpiącego na zaparcie, który bezskutecznie wypróbował wszystkie środki rozwalniające, zachwalane w reklamach, tymczasem użycie Cascarine Leprince w ilości 1 lub 2 pigulek wieczorem podczas jedzenia przyniosłoby mu szybką i pewną ulgę. Sprzedaż we wszystkich aptekach. 2113

ALFONS UWIERA

kupiec

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 29 kwietnia 1930 r., w 48 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w r. i t. k., dnia 2-go maja 1930 r., o godzinie 3-ciej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pożałowania godnym.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Zmarłego, odbędzie się w kościele OO. Bernardynów w piątek, dnia 2 maja o godzinie 8.30 rano, przed głównym ołtarzem. 2869

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 116-tego dołączyliśmy czek P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc maj. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **6 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do 10-go maja w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

Dwie premie=32.000.000 zł.

do wygrania!

Losy Państwowej Loterii Klasowej I. Klasy

po zł. 10— za 1/4, 20— za 1/2, 40— za cały pociąg

KOLEKTURA TSL. 2802n Lwów, Fredry 3.

DYWANY ŻYWIECKIE NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Naruszenie prawa, czy interesów?

We wczorajszej „Gazecie Porannej” p. dr. Rubin Sokal, który zastępował rozwiązana Radę miejską przed Trybunałem Administracyjnym podejmuje próbę uzasadnienia prawniczego niektórych też obrońców starej Rady, które znalazły zresztą wyraz w argumentach delegacji przyjętej onegdaj przez p. Wojewodę.

Pierwsza teza brzmi: „Z faktu że N. T. A. przyznał Radzie miejskiej prawo rekursu i że w swoim orzeczeniu powołał par. 108 i 112 statutu miejskiego wynika, że N. T. A. uważa zwolnioną Radę za Radę pełnoprawną”.

Teza ta jest zupełnie fałszywa, gdyż opiera się na podsuwaniu myślowym argumentów, których w wyroku niema i na zupełnym zlekceważeniu rzeczy najbardziej istotnej t. j. tekstu wyroku.

Wyrok stwierdza, że na podstawie ustawy z 1 sierpnia 1923 Dz. U. P. nr. 712 od każdego orzeczenia władzy odwoławczej służy odwołanie do wyższej instancji. Powtórnie konstatuje, że art. 112 statutu miejskiego, na który się zaskarżone orzeczenie powołuje, przyznaje gminie prawo wnoszenia rekursu. Są zatem dwie podstawy, pierwsza to ustawa z r. 1923 o środkach prawnych, która ma znaczenie bezwzględne, druga to brzmienie art. 112 statutu. Jeśli orzeczenie województwa powołało się jako na podstawę prawną na ten artykuł, konsekwentnie i środki prawne przewidziane w tym artykule mają zastosowanie. To tylko wynika z tekstu wyroku. Wszystko inne, co się na ten temat wywodzi, to tylko fantazja, a nie prawnicze rozumowanie.

Można dodać jeszcze jeden argument, którego N. T. A. nie użył, że jeśli uchwałą T. K. R. nadano Tymczasowej Radzie Miejskiej atrybucje przysługujące Radzie na podstawie statutu, to tem samem miała ona atrybucje z art. 108 i 112 do wniesienia odwołania. Tego argumentu wyrok N. T. A. nie użył, gdyż musiałoby wtedy wejść w meritum sprawy na tyle, aby rozpatrzyć prawne konsekwencje uchwały z 11 stycznia 1919. Tymczasem oparto się wyłącznie na kwestii formalnej, tak dalece, że nawet niema w wyroku wyraźnej decyzji, czy i na jakiej podstawie Rada miała legitymację czynną do wniesienia skargi przed N. T. A. Stwierdzono jedynie istotną wadliwość z powodu mylnego pouczenia o środkach prawnych.

Każdy prawnik rozumiejący doniosłość konsekwencji związanych ze sprawą osądzoną wie o tem, jak ostrożnie należy czytać każdy wyrok i jak nie wolno podsuwać myśli wyrażone niewypowiedzianych. Obowiązuje to przedewszystkiem profesorów prawa i adwokatów.

Dруга sprawa, to kwestia oceny, czy Rada mianowana przez namiestnika Huyna stała się wskutek uchwały T. K. R. z 11 stycznia 1919 pełnoprawną radą miejską. Ta sprawa właśnie jest sporna, gdyż przyznanie atrybucji Rady miejskiej dotyczy jej uprawnienia funkcjonalnych ale nie sanuje jej pochodzenia. Rada pozostała organem komisarycznym, mianowanym o pełnych atrybucjach statutowych. Tyle tylko wynika w tej sprawie z tekstu uchwały Komitetu Rządzącego. Zresztą i to jest bez znaczenia, gdyż i pełnoprawną Radę ma prawo rząd rozwiązać. W ocenie konsekwencji takiego rozwiązania wobec zmienionych zupełnie warunków politycznych i praw-

nych (niemożności rozpisania nowych wyborów) sumienny prawnik powinien być bardzo wstrzemięźliwy i ostrożny. Jako polityk ma prawo wygłosić swe zdanie, ale nie powinien

sugerować go czytelnikowi jako nakaz prawa. Nie należy bezpodstawnie oskarżać rządu o naruszenie prawa, tam gdzie naruszone są tylko interesy. K.

Lechoń o Schillerze.

Aktualna sprawa zmiany kierownictwa teatru lwowskiego, przesadzić mająca jego dzieje na lat kilka, zdolna go wrócić życiu i sztuce prawdziwej lub w głębszą jeszcze pograżyć ciemność nieistnienia w stojącej się rzeczywistości polskiej, skłaniają mnie do przytoczenia kilku zdań świetnego, głębokiego poety, autora zbioru „Srebrne i Czarne” o Leonie Schillerze, który — jak wiadomo — wspólnie z Czapelskim i Zalewskim zgłosił gotowość współpracy reżyserskiej w teatrach Lwowa. Oto, co mówi obiektywizm ścisły, autor rytet niepospolitego umysłu, wielka duchowa kultura przez usta młodego pisarza, o którym niedawno stwierdzono (Andre w Książce o Asnyku), że jeden z nielicznych posiada poczucie idącego życia polskiego:

„...potężne przedstawienia teatru Bogusławskiego, zadziwiły nas wszystkich, którzyśmy w p. Schillerze widzieli tylko marzyciela i erudyte teatru.

...dla uszcienienia Micińskiego i Zełmskiego p. Schiller zrobił tyle przynajmniej, co kiedyś teatr krakowski dla Słowackiego i „Dziadów”, a ile zrobił dla biednej inteligencji, stęsknionej za poezją, ile dla robotnika warszawskiego, któremu oczy i słuch otworzył na prawdziwą poezję, na polską (tak!) sztukę? Kiedy się rozważa, co uczyniono dotąd w niepodległej Polsce, aby lud pracujący związać z kulturą polską, aby wzbudzić w nim może nienawiść do podłej przeszłości, ale też i miłość

do pięknej, — nazwiska p. Schillera i jego współdziałacza w Teatrze Bogusławskiego p. Horzycy, pierwsze nasuwają się myśli...

Jako reżyser, p. Schiller w zakresie poruszania tłumem, gry świateł, rytmiki i gestu stwarzał rzeczy niezapomniane, wzbogacił na zawsze wiedzę reżyserską w Polsce, i dziś musi go naśladować każdy biorący się do romantycznego repertuaru.

...gdzie stawał wobec wielkich wizji romantycznych, wcielał je z genialną intuicją w formy sceniczne, których nie znał dotąd zardzewiały aparat i senny duch polskiego teatru. On wyprowadził nasz dramat romantyczny, więc najbardziej nasz narodowy, z zimnych sal klasycznego teatru w świat burz kosmicznych, cudownych dźwięków, tajemniczych świateł, niebywałych kolorów, snów i omamień, w świat, z którego właśnie przyszły do naszych poetów ich postacie sceniczne. Czyż w. powiedzmy, przedschillerowskim teatrze polskim można by sobie wyobrazić taki sen, wcielaający się przy muzyce zaświatów, jakim było przedstawienie „Samuela Zborowskiego” Słowackiego — największe p. Schillera arcydzieło?”

Przypominając te niedawne, tak żywe, gorące, odpowiedzialne słowa chce się nakazać Lwowu: „Onorate altissimo artista!” Bo to pewne, że we współczesności teatru polskiego Schiller to artysta najbardziej żywy i — największy. T. T.

Pierwszy poseł Meksyku w Polsce.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT.). 30 bm. o godz. 1 po południu p. Rudolfini, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Meksyku złożył p. Prezydentowi Rzplitej swoje listy uwierzytelniające

na uroczystej audjencji na Zamku królewskim.

Przy audjencji był obecny minister Zaleski, szef kancelarii cywilnej dr. Lisiewicz, zastępca szefa gabinetu woj-skowego pułk. Fyda.

Europa będzie miała swój Hollywood.

Budapeszt, 30 kwietnia. (PAT.). Bawią tu prezes wytwórni filmowej Paramount Adolf Zukor i wiceprezes Las-ky. Oświadczyli oni przedstawicielom prasy, iż przyjechali do Europy, celem zapoznania się ze stanem filmu dźwiękowego w Europie.

Wedle oświadczenia Zukora, istnieje

plan utworzenia koło Paryża europejskiego Hollywoodu, który będzie ośrodkiem fabrykacji filmów dźwiękowych w języku francuskim, podczas gdy Hollywood zostanie nadal ośrodkiem fabrykacji filmów dźwiękowych w języku angielskim.

==□==

Cmentarzysko z przed 2400 lat pod Warszawą.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT.) W Ożarowie pod Warszawą podczas kopania piasku natrafiono na urny. Sekretarz urzędu gminnego w Ożarowie Skórkowski zawiadomił o tem Dyrekcję Państwowego Muzeum archeologicznego w Warszawie.

Przeprowadzone systematyczne badanie terenu okazało, iż znajduje się tam cmentarzysko grobów podkloszowych (500 do 300 lat przed narodzeniem Chrystusa). Pomiedzy temi grobami znaleziono również kilka młodszych grobów z okresu lateńskiego (100 lat przed nar. Chrystusa). Niestety cmentarzysko okazało się mocno zniszczone wskutek drenowania pola i innych robót ziemnych, przeprowadza-

nych poprzednio. Na terenie całego cmentarzyska natrafiono tylko na dwa całe groby podkloszowe.

Poprzednio przy kopaniu piasku znaleziono i zniszczono 5 takich grobów. Reszta grobów w ilości kilkunastu, została zniszczona już dawniej.

WYKOPALISKA PRZEDHISTORYCZNE KOŁO OSTROGA.

Równe, 30 kwietnia. (PAT.) Prof. Hofman z Równego dokonał koło Ostroga cennych odkryć przedhistorycznych, mianowicie znalazł kilka naczyń glinianych, pochodzących z okresu około 1800 lat przed Chrystusem.

==□==

MIMOCHODEM.

Czapka, papka i szwindlem.

Macierzysty organ wszelkiego zacofania i zaściankowości „Gazeta Poranna”, wytoczyła aż pięcioszpaltową kolubrynę pomysłu p. Geschwinda, w obronie stanu posiadania dotychczasowego dyrektora teatrów miejskich. Wiadomko żalosne. Zwyczajnie pisze się — o niczem. Literatura, sztuka nie mają tu posłuchu. Reprezentuje je wyłącznie wykapłoniony dowcip p. „Nemo”. Prawdziwy — „nikt”, rzeczywiste — „nic”. Teraz, gdy w atmosferze zupełnej powagi kulturalny Lwów oczekuje rozstrzygnięcia sprawy swego teatru, nie szczędzi się miejsca na szwindle myślowe p. Geschwinda. Oczywiście nie z przyczyny troski o sprawę wielką, ale z „przywiązania do osoby”. Oblicza się wszystko na „sancta simplicitas” czytelników, przy wykłych czytać ubożuchne wycinanki i tanie wygłupianka p. Zbierzchowskiego. Bo, p. Geschwind chyba wie, co znaczy aż taki „zabójczy” argument: „dziś ten poeta (mowa o Zbierzchowskim) i nieładna jaka znawca teatru — przekonany jest również do Czarnowskiego”. Należy sobie dośplewać, że punkt zwrotny tej ewolucji stanowi — wystawienie p. Zbierzchowskiemu jego rewii. Albo takie liryczne dowodzenie, że p. Czarnowski „tkwi w jednym ubraniu, w którym wszedł do teatru w listopadzie”. Naprawdę — wzruszające. W imieniu p. Czarnowskiego jego apologeta równocześnie rzuca groźbę: nie dacie mi dyrektury, wezmę teatr prywatny, będę z wami konkurował.

Jakość argumentacji p. Geschwinda, rozmiar jego ciężkiej, a tak żalosnie niedalekonośnej kolubryny dowodzi jaśnie, jak źle się czuje p. Geschwind w upokarzającej i żalosnej roli obrońcy sprawy zlej i prywatnej. Nic nie znieni faktu rzeczywistego, że przed teatrem skostniałej rutyny — martwym, obcym współczesności otwiera się perspektywa teatru żywego, twórczego, poszukującego człowieka bieżących dni i przez niego poszukiwanego. Przed rokiem istniał jeden argument, który można było wygrać: minimalna różnica w wysokości subwencji, żądanej przez Schillera i Horzycę, a Czarnowskiego z drugiej strony. Dziś i tego jedynego atutu braknie. Świetny administrator Czapelski, światowej miary, świetny artysta operowy Zalewski i największy reżyser polski Schiller — to konkurencja, której p. Czarnowski nie może wytrzymać. — Lwów wystawiłby sobie świadectwo najżałośniejszego zacofania, haniebnego nierozumienia swoich potrzeb, gdyby ofertę p. Schillera odrzucił.

WYCIECZKA 10 ATTACHE WOJSKOWYCH W TORUNIU.

Toruń, 30 kwietnia. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybyła do Torunia wycieczka attache wojskowych poselstw akredytowanych przy rządzie polskim. Wycieczka składa się z przedstawicieli 10 państw, a mianowicie Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Italii, Hiszpanii, Estonii, Finlandii, Węgier, Szwecji i ZSSR. W dniu dzisiejszym wycieczka zwiedziła wszystkie szkoły i kursy wojskowe w Toruniu, oraz udała się na poligon, gdzie odbyło się ostre strzelanie. Po południu goście zwiedzili strzelnicę Bractwa Strzeleckiego, a wieczorem po obiedzie wydanym na ich честь odjechali do Warszawy.

B. WOJEW JAROSZEWICZ ZANIEMÓGL.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. (zo). B. wojewoda p. Jaroszewicz ciężko zaniemógł. Na tle komplikacji po grypie wywiązało się zapalenie osierdzia i zapalenie płucnej. Stan jego jest bar-

Tel. 57-73

Tel. 44-64

Tadensz Witek

Pl. Halicki 2, Lwów, Rutowskiego 1.
poleca: pończochy, skarpetki, rękawiczki, bieliznę damską, apaszkę, szale jedwabne po cenach konkurencyjnych 2717n

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

LUDOWEJ.

Kronika wołyńska.

Sprawa b. burmistrza Olyki, Barczenki. W ostatnich tygodniach zrobiły dzienniki opozycyjne znaczną wrzawę z powodu historii Barczenki, b. burmistrza m. Olyki w pow. Łuckim. W sprawie tej podajemy za „Przeglądem Wołyńskim”, który zasięgnął informacji u źródeł, prawdziwy stan rzeczy: 1) burmistrz m. Olyki, D. Barczenko, nie był mianowany przez Urząd Wojewódzki, był natomiast wybrany przez Radę miejską; 2) Barczenko zgłosił formalną rezygnację ze stanowiska burmistrza m. Olyki, motywując swój nagły wyjazd chorobą żony, przebywającej zagranicą; 3) Po wyjeździe Barczenki została natychmiast przeprowadzona lustracja Magistratu m. Olyki przez inspektora samorządu gminnego. Lustracja nie ujawniła żadnych nadużyć, ani defraudacji, natomiast na rachunku osobistym Barczenki ustalono saldo należności od Barczenki, magistratowi w sumie 1618 zł. 70 gr., powstałej z tytułu pobranych awansów. Suma ta odpowiada trzymiesięcznym poborom burmistrza m. Olyki; 4) Jednocześnie z rezygnacją ze stanowiska burmistrza, Barczenko nadesłał upoważnienie do sprzedaży jego ruchomości, na pokrycie długu wobec Magistratu, powstałego z tytułu pobranych awansów. Ruchomości zostały spisane i oszacowane komisynie na sumę 2014 zł. — 5) Przeciwno Barczenko nie było wdrożone śledztwo sądowe, zaś pogłoski o rzekomem przywłaszczeniu przezeń nazwiska oraz tytułu lekarza nie zostały sprawdzone. — Tak więc przedstawia się sprawa Barczenki w świetle prawdy.

Z SALI SĄDOWEJ.

Rabusie wieiści.

Przed sądem przysięgłych staneli wczoraj czterej rabusie wieiści, a to Michał Karaim, Andrzej Wdowyczyn, Stefan Miklasiewicz i Eugeniusz Chanas.

Szajka ta uzbrojona w rewolwer i bagnety włamała się w nocy na 11 października do mieszkania Naftalego Hammera w Szpilczynie koło Bóhrki i zrabowała wszystko, co przedstawiało jakąś wartość — a było tego niewiele, bo 15 zł. gotówka, tytoń i papierosy wart. 163 zł., trochę garderoby i wiktuałów wartości około 100 zł. A rabunku tego dokonali z wielkim impetem. Oto do mieszkania śpiących Hammerów i ich sublokatorów Pesslów wpadł najpierw Chanas wylamawszy drzwi bagnetem i wezwawszy przerażonych domowników do spokojnego zachowania się, wystrzelił z rewolweru, przyczem omal nie postrzelił śpiącej pod ścianą Hammerowej. Następnie grożąc zabiciem przeszukali całe mieszkanie. — Po dokonaniu rabunku wystrzelili jeszcze raz na postrach — poczem cała szajka znikła w lesie. Zawiadomiony o rabunku posterunek policyjny począł ścigać rabusiów. — Wywiązała się obustronna strzelanina — przyczem jeden z członków szajki Miklasiewicz został ranny i wpadł w ręce policyj. Za kilka dni reszta rabusiów została aresztowana.

Rozprawę prowadził s. o. Zgóralski, oskarżał prokurator dr. Mostowski, bronił dr. Luft, dr. Meyer, dr. Brüstiger i dr. Weinsaft.

Po przesłuchaniu całego szeregu świadków, którzy potwierdzili winę oskarżonych sędziowie przysięgli potwierdzili pytania w kierunku rabunku.

W myśl tego werdyktu Trybunał skazał Chanasa na 4 lata, Karaima i Wdowyczyna na 3 lata, a Miklasiewicza na 2 i pół roku ciężkiego więzienia.

Zgromadzenie lwowskiego LOPP-u.

Dnia 27 kwietnia br. odbyło się w województwie ogólne zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. — Wśród obecnych zauważyliśmy m. in. z komitetu honorowego dr. Adolfa Czerwińskiego, prezesa Sądu apelacyjnego, inż. Pawła Prachtla - Morawiańskiego dyrektora dyrekcji PKP., dr. inż. Kaspra Weigla rektora Politechniki, zastępcę komisarza rządu Romana Frankowskiego imieniem gm. m. Lwowa, starostę Czesława Eckhardta, z członków zarządu Komitetu Wojewódzkiego, pułk. Jerzego Englischa, dyr. Gustawa Kirschnera, ks. Eleonore Lubomirską, dr. Jerzego Łosia, dr. Józefa Parnasę, dr. Jana Poratyńskiego, prezesa inż. Stanisława Rybickiego, inż. Wata Sulimskiego, z Komisji rewizyjnej Komitetu radcę Tadeusza Hoeflingera, naczelnika wydziału Tadeusza Kohlera, dr. Zdzisława Próchnickiego i licznych delegatów Komitetów powiatowych LOPP.

Po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa inż. Stanisława Rybickiego, wybrano do Prezydium dr. Adolfa Czerwińskiego jako przewodniczącego, rektora dr. inż. Kaspra Weigla jako zastępcę przewodniczącego i delegata Komitetu powiatowego LOPP. z Krosna p. Urbana Więcka jako sekretarza.

Po złożeniu ogólnego sprawozdania z działalności Komitetu przez prezesa inż. Stanisława Rybickiego, szczegółowe sprawozdanie złożył dyr. Adam Tiger. Z przedłożonych sprawozdań wynika, że Komitet Wojewódzki LOPP we Lwowie uzyskał w swej pracy w roku ubiegłym bardzo poważne sukcesy,

wyrażające się w bogatej i wszechstronnej działalności na terenie województwa lwowskiego.

Po przedstawieniu sprawozdania, (którego szczegóły podamy w następnym numerze), zabrał głos imieniem Komisji rewizyjnej dr. Zdzisław Próchnicki, który stawiając wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum, zaznacza równocześnie, że książki i rachunki Komitetu prowadzone są wzorowo i przejrzysto, to też oprócz udzielenia zarządowi absolutorjum, należy mu wyrazić uznanie i podziękowanie.

Po ożywionej dyskusji ogólne zgromadzenie uchwaliło wniosek komisji rewizyjnej jednogłośnie i przystąpiło do wyboru nowych władz. W miejsce wylosowanych członków zarządu wybrano: pułk. pil. Augustyna Domesa, dowódcę 6 p. lotn., wicewojewodę Wacława Trojanowskiego, zastępcę komisarza rządu Romana Frankowskiego, prof. inż. Stanisława Łukasiewicza i naczelnika wydziału Izby skarbowej Antoniego Majewskiego.

Komisja rewizyjna została wybrana w tym samym składzie. Weszli do niej ponownie radca Tadeusz Hoeflinger, naczelnik wydziału Karol Kohler, dr. Zdzisław Próchnicki, prokurent Roman Riedl i dr. Jerzy de Lenie Younga.

Następnie dyr. Adam Tiger przedstawił program Tygodnia obrony powietrznej i przeciwgazowej, który w roku bieżącym odbędzie się w dniach od 18—25 maja br.

Ogólne zgromadzenie wykazało, że rok ubiegły był nowym etapem w rozwoju na terenie województwa lwowskiego tej tak pożytecznej instytucji.

Zamach morderczy i samobójczy.

Ofiara sprawcy, który zginął pozostaje przy życiu.

Ul. św. Zofii naprzeciw kamienicy l. 11a, była w dniu wczorajszym około godz 10 przed południem widownią krwawej sceny. Po załatwieniu sprawunków w Rynku powracała do domu Rozalia Łabówna, pozostająca w służbie u pp. Zalewskich przy ul. Dwernickiego l. 6 i gdy przechodziła około wspomnianej kamienicy, została napadnięta przez niejakiego Stanisława Grzesikiewicza, rzeźnika, zamieszkałego w barakach miejskich przy ul. Pełtewnej.

Grzesikiewicz napadł na Łabównę i zadał jej nożem głęboką ranę w pierś, poczem pospieszył do sieni kamienicy i tam pchnął się dwukrotnie nożem w okolice serca, poczem upadł i niebawem zakończył życie.

Tymczasem Łabówna, bróząc obficie krwią, dobywając ostatnich sił pospieszyła do sanatorium Kasy Chorych przy ul. Dwernickiego i tam doznała pomocy lekarskiej. Łabówna zeznała, że przed kilku miesiącami zażyła się z Grzesikiewiczem, nie zdaje sobie jednak sprawy, jaki z jej strony powód doprowadził do krwawego zaiscicia. W krytycznym czasie zbliżył się do niej Grzesikiewicz i żądał od niej oddania sobie 250 zł., których nie była mu dłużna, poczem dobył noża i rzucił się na nią. Pomimo głębokiej rany z powodu szybkiego zabiegu lekarskiego istnieje nadzieja utrzymania Łabówny przy życiu.

=□=

Aresztowanie trzech Rotenstrauchów

Ojciec i dwaj synowie dopuścili się oszustwa na szkodę miejscowych firm.

Artur Rotenstrauch, był właścicielem sklepu z futrami i przed kilku miesiącami popadł w niewypłacalność, przyczem pasywa wyniosły około 200.000 zł. Przeciw Rotenstrauchowi, który liczy 27 lat, podjęte zostały podówczas na wniosek wierzycieli dochodzenia w kierunku fałszywego bankructwa, gdy jednak młody kupiec sprytnie ukrył pobrane u firm lwowskich towary, dochodzenia zostały zastanowione i niebawem Artur Roten-

strauch został wypuszczony na wolną stopę.

Tymczasem w dniu wczorajszym Szymon Fisch, właściciel składu futer przy ul. Hetmańskiej l. 24, zawiadomił policję, iż również utrzymać i wyśledzić na jego szkodę towary, brał jego Dawid Rotenstrauch, pomocnik handlowy, przenosił z jakiegoś ukrycia przy ul. Sieniawskiej do mieszkania Artura przy ul. Boimów l. 50.

Bezwzględnie wysłani zostali na mie-

sce dwaj wywiadowcy policyjni, którzy przeprowadzili rewizję w mieszkaniu Artura Rotenstraucha, gdzie znalazli płaszcz futrzany damski i ukryty w ustępie duży pakiet, zawierający pięć wierzchnich okryć futrzanych, jedno futro męskie, podbite bibriotami a ponadto w mieszkaniu Rotenstraucha na drugim piętrze kilkanaście futer.

Przeprowadzona dalej rewizja w mieszkaniu jego ojca, Izraela przy ul. Szpitalnej l. 50 wykryła trzy futra męskie, materje na ubrania itp. Przedstawione futra rozpoznał Szymon Fisch, jako swoją własność.

W rezultacie przeprowadzonych rewizyj policja aresztowała wczoraj Izraela Rotenstraucha, liczącego 50 lat, oraz obu jego synów, Artura i Dawida, który z ukrycia przenosił futra do mieszkania swego brata przy ul. Boimów l. 50. Wszystkich trzech Rotenstrauchów odstawiono do dyspozycji prokuratury.

Rozmaitości.

+ **Hurtowne małżeństwo.** W ubiegły poniedziałek Wielkanocny odbyła się w Tryeście oryginalna uroczystość zaślubin 70 młodych par, które o jednej i tej samej godzinie zawarły w tamtejszej katedrze związku małżeńskie. Pomysł odbycia zaślubin „hurtem” nie był bynajmniej przypadkowy, lecz — w myśl propagowanych obecnie we Włoszech hasel oszczędnościowych — miał być wyrazem czynnego ich stosowania w ten sposób, że każda z młodych par zaoszczędziła na kosztach ceremoniału ślubnego, urządzeniu wesela itd. Obrzędowi zaślubin, który odbył się w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz tłumów publiczności, błogosławił arcybiskup tryesteński, monsignore Fogaro. Również dla tych samych względów oszczędnościowych wszystkie 70 nowożeńców małżeństw wyjechały we wspólną podróż poślubną do Rzymu, gdzie mają być m. in. podejmowane przez Mussoliniego i przez najwyższe czynniki rządowe.

+ **Pięciodniowy tydzień roboczy.** Prezes amerykańskiej Federacji Pracy (American Federation of Labor), William S. Green, ogłosił ostatnio memoriał, w którym jako uniwersalny środek zapobiegawczy przeciw szerzeniu się bezrobocia i wogóle przeciw depresji gospodarczej zaleca wprowadzenie we wszystkich warsztatach pracy pięciodniowego tygodnia roboczego. — Twierdzi on, że pod wpływem skrócenia w ten sposób czasu pracy, warształy byłyby zmuszone zatrudniać większą ilość sił roboczych, jednocześnie zaś, im więcej wydawałyby pieniędzy na wynagrodzenie pracowników, tem więcej zyskiwałyby popytu i zysku. Green spodziewa się, że na tej zasadzie daleko by się również utrzymać i wyśledzić na jego szkodę towary, brał jego Dawid Rotenstrauch, pomocnik handlowy, przenosił z jakiegoś ukrycia przy ul. Sieniawskiej do mieszkania Artura przy ul. Boimów l. 50.

+ **Zgon archeologa Le Coq'a.** Zmarł w wieku 70 lat słynny archeolog Le Coq, który całe życie poświęcił zbudowaniu starych dróg, wiodących z Azji Mniejszej do Chin, które przechodziły przez setki lat liczne karawany. Le Coq zebrał z tych studiów cenne skarby historyczne. Są one prawie w całości zebrane w muzeum berlińskim. Le Coq urządził liczne ekspedycje z Berlina, poczynawszy od r. 1902. Badał on szczególnie dokładnie drogę od Via Reggia przez Ostiram i przesmyki górskie Piramiru do Turkiestanu Wschodniego. Sztuka turfańska, tak zwana od oazy Turfan, przedmiot badań Le Coqa wskazuje na wpływy greckie w kulturze buddyjskiej. Liczne plemiona, które za czasów Chrystusa powróciły do buddyzmu, przeniosły z Azji Mniejszej i Turkiestanu do Indyi motywy malarskie i plastyczne greckie.

To twierdzenie Le Coqa zostało dowiedzione dopiero w ostatnich czasach.

W drugą rocznicę śmierci
ś. p. Karola Perutza
odbędzie się
Msza święta
w Kościele, św. Mikołaja, dnia 2-go maja
b. r. o godzinie 8 rano. 2809

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Życie na Marsie i na Venus.

Czy na Marsie i na Venus są istoty obdarzone rozumem, zbliżonym do ludzkiego, czy wogóle istnieje tam życie, sprzeczano się w sferach uczonych niejednokrotnie. Obecnie występuje w szranki Charles Olivier, uczony amerykański. Na odczytye wypowiedział on przekonanie, że tak Mars, jak i Venus są zamieszkałe. Na Marsie temperatura nocą wynosi kilka stopni mrozu, za dnia zaś dochodzi do 16 stopni Celsjusza ciepła. Wystarcza to w zupełności, by mogło powstać na nim życie. Wspaniałe są warunki klimatyczne na Venus. Planeta ta posiada o wiele więcej ciepła, niż ziemia. Słońce jest dla niej szczerzejsze, niż dla ziemi. Coprawda w spektroskopie nie możemy się dopatrzeć chmur na tych planetach, ale takie to i spektroskopy. Jeżeli na Venus jest tlen i para wodna, to możemy tylko pozazdrościć jej mieszkańcom. Są w szczęśliwszych od nas warunkach bytowania.

Wielkie miasto dla 20 milionów ludzi.

Szeroko zakreślone plany rozbudowy i całkowitego przetworzenia miasta N. Jorku, przygotowywane już od 7 lat, obecnie zostały zakończone.

Plany te wyłożono w dziesięciu wielkich tomach.

Przeglądając je, ma się wrażenie, że rozpoczęte zostało dzieło zakrojone na miarę olbrzymów.

Prosto będzie stworzony nowy Nowy Jork. Przestrzeń pod to olbrzymie miasto wyniesie 11.000 kilometrów kwadratowych.

20 milionów ludzi znajdzie w nim pomieszczenie.

Kolosalne te przestrzenie z wielu rezerwatami wodnymi rozłożone będą dookoła punktu centralnego, którym są wysepki Manhattan. Zbudowane zostaną olbrzymie parki, szerokie ulice parkowe i miejskie, zarezerwowane będą wielkie przestrzenie dla rozwoju przemysłu, a poza tym jeszcze większe dla mieszkań prywatnych, które prawie wszystkie będą miały ogródki. Niezapomniano o placach i boiskach sportowych, pływalniach, miejscach dla wyścigów łodzi itd.

Od roku 1930 począwszy, w przeciągu 35 lat mają być zbudowane 2 miliony osiedli, które będą rozbudowywane nie zwyż, jak to się dotychczas działo, lecz w szer. Dowodziłoby to, że Amerykanie odstąpili już od koncepcji budowania drapaczy chmur. I oni przyszli nareszcie do przekonania, że jednak Europejczycy byli o wiele praktyczniejsi od nich, budując swoje domki - wille. Wobec tej nowej koncepcji budowy, na pierwszy plan siłą rzeczy wysunęła się sprawa lokomocji szybkiej i wygodnej.

Potrzeba przenoszenia wielkich mas ludności z oddalonych peryferyj miasta do centrum i odwożenia tych mas z powrotem do ognisk rodzinnych kała twórcom planu uwzględnić przede wszystkim drogi dla lokomocji.

Sprawę tę rozstrzygnięto znakomicie, przewidując najprzeróżniejsze rodzaje lokomocji tegoczesnej i mogącej powstać w przyszłości. Frontony wodne wyspy Manhattan zostały podzielone na części. Dolna część będzie służyła dla ruchu handlowego, w górnej części rozciągać się będą przepiękne bulwary i place dla spacerów i życia towarzyskiego.

Znając energię Amerykanów i pamiętając o środkach materialnych jakimi rozporządzają, można być pewnym, że cały plan swój rozbudowy Nowego Jorku przeprowadzą szybko, dokładnie i praktycznie. Można im tylko pozazdrościć. U nas na taką rozbudowę trzeba będzie jeszcze poczekać co najmniej z tysiąc lat.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Wisła—Pogoń. Zwolennicy piłki nożnej nie mogą się uskarżać na brak atrakcyjnych spotkań piłkarskich we Lwowie. Po świetnym zwycięstwie Pogoni nad Warszawianką, oraz gościnie doskonalej drużyny węgierskiej Attili, zjeżdża do Lwowa krakowska Wisła, na dwudniowe zawody z Pogonią. W pierwszym dniu tj. 3 maja br. zostaną rozegrane zawody o mistrzostwo Ligi, w drugim zaś dniu tj. 4 maja br. zawody towarzyskie. Spotkania Wisły z Pogonią posiadają już swoją tradycję, obecnie jednak ze względu na wspaniałą formę Wisły po jej zwycięstwach nad Garbarnią i ŁKS., oraz na poprawę formy u Pogoni zapowiadają się powyższe spotkania nadzwyczaj sensacyjnie i będą prawdziwą biesiadą dla miłośników sportu piłkarskiego. Przed sprzedaż biletów na te zawody odbywać się będzie w firmie Maraton, ul. Akademicka 22 i w aptece dr. Stencła pl. Mariacki 8.

Pogoń (Stryj)—Hasmonea. W najbliższą niedzielę dnia 4 maja br. rozegra Hasmonea zawody o mistrzostwo A-klasy z Pogonią stryjską na boisku swym w Krzywczycach o godz. 4.30 po południu. Zawody te zapowiadają się b. ciekawie, bowiem drużyna stryjska, która w niedzielę zwyciężyła „Janinę” 2:0 jest przeciwnikiem b. groźnym, a Hasmonea, po remisie z Lechią zechce zdobyć dalsze cenne punkty. Drużyna białoniebieskich wystąpi w swym najsilniejszym składzie. — Jako przedmecz odbędzie się o godz. 2.30 zawody o mistrz. klasy C między najsilniejszą

obecnie drużyną C-klasową Zenitem a drużyną ukraińską „Zoria”. — Ceny biletów znacznie niższe.

Najbliższe mecze ligowe: sobota 3-go maja: we Lwowie: **Pogoń—Wisła**, w Warszawie: **Legia—Warta**; niedziela 4-go maja: w Łodzi: **ŁKS—Czarni**, w Warszawie: **Warszawianka—Cracovia**, w Krakowie: **Garbarnia—Polonia**, w Katowicach: **Ruch—ŁTSG**.

Najbliższe zawody o mistrz. kl. B. okr. lwow.: niedziela 4-go maja: we Lwowie: **Hasmonea—Pogoń (Stryj)**, Ukraina—Resovia, Świtez—Polonia, Pogoń II.—Czarni II.; w Złoczowie: **Janina—Lechia**.

Wyniki zagraniczne. W Pradze Sparta pokonała Stuttgarter Kickers 7:1, Slavia zaś Admirę 2:1.

Wiedeński Wacker zwyciężył w Biele BBSV. 4:0.

Puchar Francji i tytuł mistrza zdobył F. C. Cette, zwyciężając w finale Racing Club Paris 3:1.

W grach o puchar Austrii do finału zakwalifikowała się Vienna i Austria.

W mistrzostwach Węgier uzyskano następujące wyniki: FTC.—Nemzeti 3:1, Bastia—Ujpesti 3:1, Hungaria—Somogy 2:2, 3 Obwód—Pecs 3:0.

Sukcesy polskich piłkarzy w Paryżu. Polska drużyna piłkarska La Pologne w Paryżu pokonała ostatnio SC Kremlin 8:1 i Villejuif 7:0.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Kronika radiowa.

Radjostacja watykańska. W końcu czerwca b.r. zacznie działać rozgłosnia Stolicy Apostolskiej. Papież zamierza dokonać jej konsekracji, zwracając się w dniu Piotra i Pawła do całego chrześcijańskiego świata ze słowami pokoju i pojednania. Po tem słownem orędziu Ojca św., słyszanem po raz pierwszy przez wszystkich wiernych, nastąpi szereg posłań do monarchów i głów tych państw, które pozostają z Watykanem w dyplomatycznych stosunkach. W końcu przyjdzie kolej na misję, którym również danem będzie usłyszeć głos Namiestnika Chrystusa.

Radio ratuje zaginionych w górach. W tych dniach profesor Ignacy Benz, kierownik radiowej stacji doświadczalnej Technologicznego Muzeum w Wiedniu, dokonał ciekawego doświadczenia z krótkofalową stacją nadawczo-odbiorczą, w celu ustalenia jej przydatności do górskiej służby ratowniczej. Pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, mianowicie podczas śnieżyicy i silnego wiatru w górach a ulewnego deszczu w dolinach, doświadczenia doktora Benza dały wyniki, które można nazwać zadawalającymi. Aparatura radiowa była umieszczona w dwóch plecakach, z których jeden, zawierający aparat nizinny, znajdował się w Reichenau, a drugi z aparatem górskim — w Otto-Haus. Waga każdej z tych stacyj wynosiła 12—14 kg. To nowe zastosowanie radia do celów ratownictwa w górach, stanowi chlubny etap radjotechniki w służbie ludzkości.

Radio w reżyserji kinematograficznej. Zespół przebiegów poszczególnych akcji, składających się na dobrze zestrojony obraz, jest bodaj jedną z najpoważniejszych trosk reżysera kinemato-

graficznego. Zdarza się wszakże, że pole jego reżyserji jest tak rozległe, iż nie może być mowy o objęciu go głosem. Ostatnimi czasy n.p. jedna z większych, europejskich firm kinematograficznych przedsięwzięła filmowanie obrazu, w którym się odbywała manewry morskie. Rozumie się, że kierowanie tak rozległą akcją wymaga środków pomocniczych, zdolnych spotęgować głos ludzki, bądź też przenieść go na większą odległość. Takim środkiem jest radio. To też mała stacja nadawczo-odbiorcza znalazła już prawo obywatelstwa za kulisami kinematografu i wszelkie epizody filmowe, zakrojone na większą skalę, reżyserują się już obecnie zapomocą rozkazów, nadawanych na falach eteru.

Dziwy powszednieja. Niedawno gazety doniosły o rozmowie telefonicznej na krótkiej fali pomiędzy Berlinem a Jawą. Wiadomość ta stała się sensacją dnia. Dlaczego właściwie, trudno na to dać odpowiedź. Każdy bowiem, kto przesiedział choćby pół godziny w hallu jednego z wielkich hotelów Berlina, nie mógł nie słyszeć, jak boy hotelowy sygnalizujący co chwilę połączenia z rozmaitymi miastami świata, rzucał czasem wśród obojętnych gości śpiewny okrzyk: Buenos Aires! — Buenos Aires! Rozmowa na 12.000 klm. zapowiedziana tym samym głosem, co rozmowa z Lipskiem lub Kolonią! I w rezultacie — żadnego poruszenia! Nawet Argentyńczykowi, który sobie zamówił to „sensacyjne” połączenie, nie pilno do aparatu. Tak, dziwy powszednieja. Tylko prasa wznieca jeszcze od czasu do czasu sztuczne ognie sensacji tam, gdzie zaczyna już przechodzić do porządku dziennego.

Radjofon.

Czwartek, 1 maja.

Lwów. (385) 11:58 Retransmisja sygnału czasu z obserwatorium astronomicznego, hejnał z wieży Mariackiej. — 12:05—13:00 Koncert płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy

Kaim i Syn we Lwowie ul. Kopernika 1. 11. — 13:00—17:45 Przerwa. — 17:45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, poświęconego twórczości E. Griega. Wykonawcy: Maria Mokrzycka (sopr.), Zofia Ossendowska (skrzyp.), Jadwiga Zalewska (fort.) i

prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 18:45 „Gadki podhalańskie” w recytacji p. Wł. Doruli, transm. z Krakowa. — 19:00 Rozmaitości i muzyka z płyt gramofonowych. — 19:58 Transmisja sygnału czasu z obs. astr., hejnał z wieży Mariackiej. — 20:15 Feljeton „Człowiek w cieniu”, wygl. p. Targ, transmisja z Warszawy. — 20:30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy, muzyka lekka. Wykonawcy ork. P. R. pod dyr. Dworzakowskiego, Zofia Dobrowolska Pawłowska (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 21:30 Słuchowisko z Katowic. — 22:15 Transmisja komunikatów z Warszawy — 23:00—24:00 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon” orkiestra pod kier. Pecznera. — **Warszawa.** (1411) 12:40, 16:15 i 19:25 Muzyka z płyt gramofonowych. — Z cyklu dla maturzystów: 15:15 „Wyspiański” wygłosi dr. Z. Szmydtowa. — 15:35 „Przy czyny wojny światowej” wygl. J. Iwaszkiewicz. — 17:45 Koncert kameralny. — 20:30 Koncert muzyki lekkiej. — **Kraków.** (312) 17:15 „Anna Stanisławska, pierwsza poetka polska” wygl. Ida Kotowa. — 19:25 „Piętnastolecie bitwy pod Gorlicami” wygl. M. Czuchnowski. — 23:00 Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon”. — **Poznań.** (334) 17:10 „Urządzenia wewnętrzne zamków i pałaców polskich” wygl. ppłk. Piekucki. — 20:05 Interludium muzyczne. — 20:30 Koncert solistów. — **Katowice.** (408) 19:05 Codzienny odcinek powieściowy. — 23:00 Muzyka lekka. — **Wilno** (368) 16:15 Muzyka lekka z restauracji Bristol. — **Budapeszt.** (550) 19:45 „Wesoła wdówka”, operetka Lehara. — **Brusel.** (509) 21:25 „Córka Pułku”, operetka Donizetti’ego — **Wiedeń.** (516) 20:20 „Wesele Figara”, opera Mozarta. — **Hamburg.** (372) 20:00 „IX. Symfonia Beethovena” — **Frankfurt** (390) 20:00 Koncert symfoniczny. — **Berlin** (418) 20:00 „Fidelio”, opera Beethovena. — **Monachium.** (533) 20:30 Koncert symfoniczny. — **Lipsk.** (259) 20:30 Koncert symfoniczny.

Piątek, dnia 2 maja.

Lwów. 385 11:58 Retransmisja sygnału czasu z obs. astronom., hejnał z wieży Mariackiej. — 12:05—13:00 Koncert płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie ul. Kopernika 11. — 13:00—17:45 Przerwa. 17:45 Transmisja koncertu orkiestry salonowej Bronisława Szulca z Warszawy. — 18:45 „O celach i zadaniach TSL. (Towarzystwa Szkoły Ludowej), opowie p. W. Ostrowski, prezes TSL, transm. z Krakowa. — 19:10 Rozmaitości, muzyka z płyt gramofonowych w przerwie o godz. 19:30 „Skrzynka pocztowa”, omówi p. inż. Józef Miński. 19:58 Transmisja sygnału czasu z obs. astronom. z Warszawy, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, oraz odczytanie programu na dzień następny. — 20:15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie transm. komunikat. z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Herman Abendroth (dyr.) i Stefan Frenkel (skrz.). — **Warszawa.** (1411) 12:10, 16:20 i 19:25 Muzyka z płyt gramofonowych. — Z cyklu dla maturzystów: 15:35 „Polska współczesna” wygl. prof. Al. Janowski. — 17:45 Koncert orkiestry salonowej B. Szulca. — 20:15 Koncert symfoniczny. — **Kraków.** (312) 17:15 „Ochrona zabytków przedhistorycznych” wygl. doc. dr. J. Żurowski. — 18:45 „O celach i zadaniach TSL. wygl. W. Ostrowski, prezes TSL. — **Poznań.** (334) 19:35 Interludium muzyczne. — 22:45 Muzyka taneczna z „Polonii” — **Katowice.** (408) 19:20 Intermezzo muzyczne. — **Wilno.** (368) 12:05 Poranek muzyczny. — 17:15 Koncert kanarków. — **Budapeszt.** (550) 19:30 „Karnawał” opera Poldini’ego. — **Praga.** (487) 19:30 „Król”, opera Giordana. — **Oslo.** (493) 20:00 Koncert symfoniczny. — **Kopenhaga.** (281) 20:15 Koncert z Axelborgu. — **Mediolan.** (501) 20:30 Koncert symfoniczny. — **Rzym.** (441) 21:02 „La Citta Rosa”, operetka Ranzata. — **Londyn.** (356) 22:40 Koncert symfoniczny. — **Lipsk.** (259) 19:30 Koncert symfoniczny. — **Monachium.** (533) 20:15 Koncert chóru. — **Wrocław.** (325) 21:40 Recital pianisty W. Niemanna.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Znaczenie Targów Poznańskich.

Przemówienie dyr. Krzyżankiewicza na otwarciu Targów.

Miedzynarodowe i krajowe znaczenie Targów jest doceniane przez czynniki państwowe i gospodarcze całego świata w wysokim stopniu, ponieważ sama instytucja Targów stała się koniecznością współczesnego obrotu towarowego, jako jeden z bardzo ważnych czynników przeglądu wytwórczości, ułatwiający następnie wymianę.

Targi w Poznaniu posiadające za sobą już 10 lat pracy i mogące wykazać się stałym rozwojem i zwiększającą się ich popularnością, zarówno w kraju, jak i zagranicą, same przez się motywują potrzebę swego istnienia. Obecnie, dawno już jesteśmy poza tym okresem, w którym należało konieczność egzystencji Targów uzasadniać i wyjaśniać z punktu widzenia państwa i międzynarodowego. Zajmując się Targami w Poznaniu, zbyt mało zwracano dotychczas uwagi w Polsce na ich znaczenie, z punktu widzenia terytorialnego, zbyt mało uwzględniając fakt rozlokowania się ich na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej.

Gdy w związku z działalnością traktatową Polski, jej granice zachodnie zostaną otwarte dla międzynarodowej wymiany, Poznań, jako stolica tej części kraju, stanie się pierwszym ośrodkiem tej wymiany i jej bazą operacyjną. Targi w Poznaniu będą wówczas jedynym, naturalnym miejscem koncentracji tych obrotów i czynnikiem ułatwiającym je znacznie, ze względu na przygotowany i przystosowany do nich aparat stały, bez przerwy działający i stale pozostający do dyspozycji czynników gospodarczych. Targi Poznańskie bowiem, aczkolwiek nie są instytucją wyspecjalizowaną w ściśle określonej dziedzinie gospodarczej i nie służą tylko określonej gałęzi produkcji prywatnej, czy państwowej, są jednak siłą rzeczy specjalnie predestynowane do ułatwienia obrotów towarowych, bądź z Zachodem, bądź też za pośrednictwem Zachodu.

Targi w Poznaniu istnieją, zaledwie lat 10. Mimo tak krótkiego okresu życia, zdołały wyrobić dla siebie uznanie nie tylko wśród swoich, ale i wśród obcych, którzy doceniając rolę Targów Poznańskich dla nawiązywania i gruntowania gospodarczych stosunków międzynarodowych, powołali je do Rady Związku Międzynarodowych Targów, uchwalając jednocześnie urządzenie swego zjazdu w Poznaniu. W dziedzinie tym wezmą również udział: Międzynarodowa Izba Handlowa i Liga Narodów, dając przez to wyraz swego żywego zainteresowania dla międzynarodowej wymiany towarów i kształtowania się życia gospodarczego na rynkach światowych, na co niemały wpływ wywierają targi, jako takie. Nadmieniam tu wypadki, że w Radzie Związków Targów Międzynarodowych, która wpływa korzystnie na złagodzenie pewnych ostrości i zadrążeń, mających miejsce w wymianie światowej wynikłych po wojnie, zasiada tylko 6 osób, reprezentujących 6 targów o charakterze międzynarodowym. W pracach Rady, zawsze bierze udział Międzynarodowa Izba Handlowa, która należycie docenia znaczenie instytucji targowych dla układania się światowych stosunków gospodarczych, jak również Liga Narodów, która od ubiegłego roku troskliwie opiekuje się Radą, słuchając jej wskazań. Dlatego też głos nasz w Radzie staje się dla Polski nader ważny.

Światowa sytuacja gospodarcza jest w roku bieżącym specjalnie trudna. Najsilniej stojące pod względem ekonomicznym państwa przechodzą poważne wstrząsy. Jak zwykle w takich okresach, zyskuje na precyzji działalność kalkulacyjna producenta i kupca, jak również i celowość ich wysiłków gospodarczych. To też w okresach

przesileni, Targi stanowią szczególnie ważny czynnik, służący ekspansji gospodarczej i skutecznej propagandzie.

Fala światowego przesilenia gospodarczego nie ominęła również i Polski, a tegoroczne Targi w Poznaniu natrąciły na szczególnie niekorzystną dla siebie koniunkturę. Pomijając bowiem półtoraroczny kryzys gospodarczy kraju, przemysł i handel wyekspansował się poważnie na kosztą godnego zaprezentowania swego dorobku na Powszechnej Wystawie Krajowej, tej potężnej manifestacji Polski gospodarczej i kulturalnej. W ten sposób, tegoroczne Targi odbywają się w cieniu P. W. K. Dalej, gałęzie życia gospodarczego związane z komunikacją, jak n.p. przemysł automobilowy, motocyklowy itp., zostały wyeliminowane z tegorocznych Targów ze względu na Międzynarodową Wystawę Komunikacyjną, mimo, że w roku bieżącym, jak zresztą miało to miejsce zawsze i w latach ubiegłych, były nader liczne zgłoszenia tak z kraju, jak i z zagranicy. Należy jeszcze dodać, że wielu wystawców ze względu na udział Polski w targach i wystawach zagranicznych, w roku ub. i bieżącym jak w Lipsku, Mediolanie, Budapeszcie, Lille, Londynie i innych, nie było wprost w możliwości odpowiednio przygotować się do udziału w Targach Poznańskich.

Jeżeli mimo to wszystko, Targi w Poznaniu, pod względem zajętego metrażu, niewiele tylko ustępują rekordom wprost Targom w 1928 r., to jest oczywiste, że instytucja Targów w Poznaniu stała się koniecznością życia Polski gospodarczej, stała się, że tak powiem impreza pierwszej potrzeby.

Tegoroczne Targi nie pozostają jeszcze, jak zdawałoby się, pod wpływami zawartych ostatnio traktatów handlowych, a nie ratyfikowanych.

Jeżeli chodzi o same Targi, to nie są one może tak jednolite, jak Targi w 1928 r., jednakże mimo to wypadły stosunkowo pokaźnie. Zagranica, która ze względu na przeżywany kryzys ekonomiczny, jak się początkowo zdawało — na podstawie stosunkowo

skromnego jej udziału w Targach innych o charakterze międzynarodowym — Targów Poznańskich nie zawiodła. Stosunek zagranicznych wystawców do krajowych wynosi około 30% wystawców, reprezentujących 14 państw obcych. Towary wystawione na tegorocznych Targach, są więcej, aniżeli miało to miejsce w latach ubiegłych, przystosowane do potrzeb i wymogów w chwili obecnej.

Tegoroczne Targi odbywają się w chwili, gdy po półtorarocznym przesileniu gospodarczym daje się obserwować lekka poprawa. Przez cały okres kryzysu, w wielu dziedzinach towar znajdujących się w rękach konsumenta, w znacznej części został zużyty, po składach zaś, na skutek wyprzedzały powstały pewne luki, które dziś, w chwili pewnego ożywienia — pozostającego w łączności z okresem wiosennym, rozpoczęciem realizacji planu doraźnej pomocy dla rolnictwa i zapowiedzi kampanii budowlanej — zostaną wypelnione przedewszystkiem przy pomocy Targów.

Rozumiejąc rolę Targów w ten sposób, że mają one dostarczyć wystawcom przedewszystkiem odbiorców, Dyrekcja rozesała w roku bieżącym przeszło 140 tysięcy imiennych zaproszeń pod adresem rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła i to tak w kraju, jak i za granicę. Efekt tego rodzaju traktowania sprawy nie dał na siebie długo czekać, bowiem już od połowy marca napływają do Targów liczne zapytania o polskie towary eksportowe ze wszystkich niemal części świata.

Fala kryzysu gospodarczego, która rozlała się po wszystkich niemal rynkach międzynarodowych, niewątpliwie ustąpi miejsca lepszej koniunkturze. Pozwoli to Targom w Poznaniu na dalsze stwarzanie rekordów targowych w latach następnych.

Targi w Poznaniu — mam najgłębsze tego przeświadczenie — w dzisiejszym stanie życia gospodarczego Polski, przyczynią się do złagodzenia ostrości kryzysu i rozwoju pokojowej współpracy w Europie.

Instytut Gospodarstwa Domowego w Polsce.

Z końcem ubiegłego roku zorganizowany został w Polsce na wzór krajów zachodnich Instytut Gospodarstwa Domowego. Powstał on ze sekcji naukowej organizacji pracy w gospodarstwie domowym przy Instytucie Naukowej Organizacji Pracy, co świadczy, iż zrodziła go potrzeba zastosowania nowoczesnych metod racjonalizacji gospodarczej także i w ekonomii domowej.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej najwcześniej może ze wszystkich zrozumiały rolę, jaką w całokształcie życia gospodarczego odgrywa ta zanedbana przez wieki dziedzina; w Stanach istnieje osobny urząd, prowadzący badania nad środkami spożywczymi, odżywianiem, odzieżą i kwestiami, mającymi ścisły związek z gospodarstwem domowym. Nauka domownictwa jest tam prowadzona we wszystkich szkołach średnich i powszechnych, jako przedmiot obowiązujący nie tylko dziewczęta, ale i chłopcy. Cała ta akcja jest częścią ogólniej akcji przeciwko marnotrawstwu, w tym najbardziej rozpowszechnionym zawodzie na świecie.

Warunki życia u nas, tak odmienne od amerykańskich, nie sprzyjają rozwojowi racjonalizacji na tym odcinku. W Ameryce praca ludzka jest wysoko opłacana, stąd pod prąd pracy zawodowej u każdej prawie kobiety. Koniecz-

ność pogodzenia pracy zawodowej z domową zmusza właśnie do racjonalizowania tej ostatniej. W Stanach Zjednoczonych wyprodukowano w roku 1921 — 19 milionów odkurzaczy, w roku 1923 już 36 milionów, w roku 1909 wyprodukowano elektrycznych żelazek do prasowania niecały milion, w roku zaś 1921 powyżej 8 milionów. Oto kilka cyfr ilustrujących postępy mechanizacji gospodarstwa domowego. W roku 1925 — 30 proc. gospodarstw na wsi posiadało telefony, 10 proc. wodociągi. O tem u nas narazie marzyć nie można, siła ludzka jest w Polsce tak tania, iż tego rodzaju mechanizacja się nie opłaca. I dlatego metody, któremi naukowa organizacja winna u nas kroczyć, muszą być zgoła odmienne.

W jednym z numerów organu prasowego Instytutu zwraca jedna z anterek uwagę na kwestię odpadków w gospodarstwie domowym. W ciekawy sposób pisze o „odzyskanych bogactwach”. Gospodarstwo domowe, to źródło twożenia się odpadków. Codziennie przepelnia się niemi wiadro w kuchni, codziennie opróżnia się go na śmietniku podwórzowym. To nie są jednak nieużytki, jak nas o tem przekonała wojna europejska kiedy to wytworzyły się sposoby wyszukiwania nowych źródeł surowców, aby zaspokoić głód przetwórców. Mamy tu ważny punkt,

o który może zahaczyć Instytut w swej pracy racjonalizacyjnej.

W Niemczech organizacje kobiece powołały niedawno do życia stałą wystawę przedmiotów użyteczności domowej, będącej również poradnią. Udziela ona rady np. w kwestii urządzania mieszkania, w sprawie opału itd. Dwieście osób dziennie przechodzi przez tę instytucję. Akcja taka byłaby w Polsce bardzo na miejscu, miałyby ona również duże znaczenie gospodarcze, ucząc bowiem racjonalnie gospodarować dochodem, zwiększałaby jego realną wartość, działając do pewnego stopnia jak podwyżka płac. Wszak większość wydatków, jak to wykazała ostatnia ankieta o zarobkach, pochłaniają u nas pozycje budżetu domowego.

J. B.

W sprawie żłóbków fabrycznych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu przedstawiła Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej następujące obliczenie, dotyczące urządzenia żłóbka fabrycznego w jednym z zakładów włókienniczych tamtejszego okręgu, który zatrudnia około 2000 kobiet i otrzymał obecnie nakaz urządzenia u siebie żłóbka fabrycznego. Przyjmując, jako średnią normę urodzeń 5—6 proc., otrzymany przy 2000 robotnic przeszło 120 niemowląt rocznie. Licząc skromnie według broszury dr. Gromskiego, wydanej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, na koszty budowy żłóbka po 5000 zł. na każde niemowlę, kosztowałyby musiały wybudowanie żłóbka w powyższym zakładzie około 600.000 zł. Nie licząc kosztów urządzenia ani konserwacji budynku, amortyzacji i oprocentowania kapitału itd., koszt utrzymania jednego niemowlęcia w tym żłobku wynosiłby, wedle powołanej broszury, około 6 zł. dziennie na jedno niemowlę, co przy 120 niemowlętach uczyniłoby około 22 tys. zł. miesięcznie. Przyjmując średni zarobek robotnicy w tym zakładzie na 90 zł. miesięcznie, czyli łącznie dla 2000 robotnic 180.000 zł. miesięcznie, koszt utrzymania żłóbka spowodowałby musiał podrożenie robocizny o 12 do 14%. Należy więc, zdaniem Izby, zadać sobie pytanie, czy jest do pominięcia, ażeby w dzisiejszych warunkach powyższy zakład przemysłowy dla celów urządzenia i utrzymania żłóbka fabrycznego znieść mógł jednorazowy wydatek w kwocie 600.000 zł., oraz wzrost robocizny o 12—14%.

Przechadzka po Wystawie sztokholmskiej.

Prace nad wykończeniem Wystawy Sztuk, Rzemiosł i Wzorowych Mieszkani, której otwarcie ma nastąpić w dniu 16 maja, dobiegają końca. Już teraz można zdać sobie sprawę z imponujących rozmiarów wystawy, mieszczącej się na malowniczych terenach dawnego zwierzchnia królewskiego. Od głównej bramy prowadzi wspinała aleja centralna t. zw. Corso. Na lewo wznosi się budynek komisariatu wystawy ubrany flagami wszystkich narodów. W pawilonie komunikacyjnym oglądamy wspaniałe jacht, najnowsze typy wagonów itd.

W kopule planetarium krążą ciała niebieskie na tle zasianego gwiazdami sklepienia. Na lewo ciągnie się szereg pawilonów szwedzkiego przemysłu artystycznego, rzemiosł i przemysłu domowego. Po prawej stronie Corsa, zaraz przy wejściu, znajduje się wspaniały ogród kwiatowy, ogrzewany za pomocą elektryczności. Tu wznosi się olbrzymia restauracja wystawowa. Obok rzuca się w oczy kolosalny maszt stalowy z reklamami świetlnymi i galeria dla prasy. Na szczycie znajduje się reflektor o zasięgu światła 60—70 kilometrów.



Zwyczajne Walne Zebranie akcjonariuszy BANKU CUKROWNICTWA Spółki Akcyjnej w Poznaniu

odbędzie się w piątek, dnia 30-go maja 1930 roku o godzinie 5-tej po południu w Poznaniu, w gmachu własnym przy ul. Sew. Mielżyńskiego 7.

PORZĄDEK OBRAD:

- 1) Zagajenie.
- 2) Sprawozdanie Zarządu o stanie majątkowym Spółki i wynikach roku obrachunkowego 1929.
- 3) Przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat na dzień 31 grudnia 1929 r.
- 4) Odczytanie sprawozdania Tow. Rew. „Powiernik” z odbytej rewizji.
- 5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o sprawdzeniu rachunków rocznych.
- 6) Uchwała dotycząca zatwierdzenia bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1929 oraz podziału zysków.
- 7) Uchwała dotycząca udzielenia pokwitowania członkom Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 8) Ustalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej na rok 1930 w myśl §. 11. statutu.
- 9) Wybór członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących.
- 10) Uchwała co do innych ogłoszonych przedmiotów obrad podanych na piśmie Zarządowi w terminie przepisany ustawami.

Do udziału w Walnem Zebraniu zaprasza się wszystkich akcjonariuszy. Prawo uczestniczenia mają ci akcjonariusze, którzy złożą akcje Banku Cukrownictwa wartości nominalnej co najmniej zł. 100.—, a o ile tychże dotychczas nie otrzymali, odpowiednio noty ugodowe lub kwity depozytowe Banku Cukrownictwa najpóźniej dnia 24 maja b. r. do godz. 2-giej popoł. w Centrali Banku w Poznaniu lub w Oddziałach Banku Cukrownictwa w Warszawie i we Lwowie lub też u polskiego notariusza, który poświadczyć winien, iż akcje złożone zostały u niego na przechowanie aż do ukończenia Walnego Zebrania.

Poznań, dnia 26 kwietnia 1930 r.

2806

ZARZĄD:

(—) Brzeski (—) Demby (—) Hebda (—) Mikulski.

PHILIP MACDONALD, 106)

Zemsta detektywa

(THE WHITE CROW)

autoryzowany przekład

Janiny Sujkowskiej.

(Ciąg dalszy).

Najważniejsze pytanie: jakim sposobem Lennet zapłacił się w te brudna sprawę? Odpowiedź na nie w zaufaniu, gdyż ta rzecz wcale nie była poruszana na śledztwie. Otóż Lennet zapłacił się w tę niebezpieczną sieć, spowodowany dwiema pobudkami: miłością i żylką śledczą. Dzięki drugiej stworzył cały szereg takich sławnych kreacyi jak Carlton Howe, Wilk i Krwawy Bill. Krótko mówiąc, zakochał się gwałtownie w Necie Fanthorpe. Ona naturalnie pokazała mu ze śmiechem figę. Dobrze. On wtedy jak można się domyślić, zaczął ją śledzić poza godzinami biurowymi, naturalnie w przebraniu. Ta zabawa, mająca swoje źródło w zawiedzionej miłości i wrodzonym upodobaniu do wywiadów, naprowadziła go na trop czegoś dziwnego. Jako bardzo inteligentny młodzieniec doszedł do wniosku, że warto weirzeć w to wszystko głębiej. Między innymi

stwierdził, że Fanthorpówna nie mieszkała pod adresem, podanym w biurze, i że bywała tam rzadko. Dalej, że pod tym adresem mieszkała jej przyjaciółka, właścicielka sklepu z kapelusami, wychodzącego na tyły posesji klubu „Białej wrony”. Raz zauważył, że dziewczyna, wszedłszy do tegoż sklepu, w kilka minut później ukazała się w wejściu frontowym „Białej wrony” na drugiej ulicy. Krótko mówiąc Lennet odkrył mnóstwo dziwnych rzeczy, których istota pozostała dla niego tajemnicą. Uniesiony dziecinna brawurą, zarzucił dziewczynie to i owo. Ona naturalnie zorientowała się od razu, że chłopak może być niebezpieczny, to też zaraz po zamordowaniu L. B. usunęła go z drogi. Było to podwójnie korzystne dla zbrodniczej pary, bo dostarczyć im rozrywki i zbiło niejako z tropu policję. Tajemnicze zniknięcie młodzieńca zyskało jeszcze na tajemniczości wskutek telefonu od nieistniejącej matki.

Wogóle cała gra zbrodniczej bandy polegała na stworzeniu jak największej ilości fałszywych tropów. Nie liczyli co prawda na to, że ich sztuczki zawiodą kogo na szubienicę, ale uważali, że rozplątanie zawilej gmatwiny poszlak zajmie policji dużo czasu na czem oni skorzystają. Byli, jak się

Do wszystkich automobilistów!

Zwracamy się do wszystkich! Do tych, którzy już są naszymi odbiorcami i do tych, którzy nimi jeszcze nie są. Chcemy przytoczyć fakty, dla każdego automobilisty nowe, interesujące i wartościowe. Czynimy to przede wszystkim dla naszych korzyści i w naszym własnym interesie, gdyż pragniemy jeszcze powiększyć wielką liczbę odbiorców naszych produktów. Przyznajemy się do tego szczerze — ale równocześnie dodajemy: Wasze korzyści nie będą ani trochę mniejsze od naszych, albowiem dobroć naszych produktów jest taką, na jaką wogóle zezwala współczesny stan techniki.

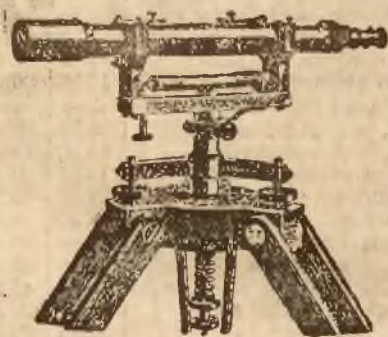
Tak twierdzimy, jesteście bowiem o tem przekonani, jesteście zaś przekonani, gdyż możemy tego dowiedzieć.

Nie przy pomocy pięknych słów lub powszechnie utartych zdań, lecz na podstawie dokładnych cyfr i niezaprzeczalnych faktów przeprowadzimy ten dowód prawdy!

Zwróćcie uwagę na następne nasze ogłoszenia!

VACUUM OIL COMPANY S. A.
CZECOWICE — WARSZAWA

G. GERLACH WARSZAWA TAMKA 40.



Fabryka instrumentów
Geodezyjnych i Rysunkowych

2586 poleca własnego wyrobu
TEODOLITY, NIWELATORY, BUSOLE, ŁATY I MIARY (składane i zwijane)

Kompl. urządzenia kreślarni.

Przyjmujemy do wykonania wszelkie roboty precyzyjne i podziałowe.

Cenniki bezpłatnie.

zdaje, świecie przekonani, że wyjdą z tej sprawy cało, oraz, że zdążą zatrzeć za sobą ślady i przenieść się na inne pastwiska. Czy państwo rozumieją? Weźmy n.p. incydent z ciałem Hoare—Lenneta. Jeżeliby to ciało zostało uznane za Lenneta, byłoby to dla nich bardzo korzystne. Jeżeli nie, teżby się nic złego nie stało, a policja znalazłaby się w jeszcze większym kłopotie niż kiedykolwiek. To samo z Sheila Holroyd i tym głupim listem, jaki jej posłał. To samo z zamachem Klejnot na Boyda, a nawet więcej. I na mnie... Trzeba przyznać, że mi tem pochwili.

Lucja roześmiała się ślicznym dzwicznym śmiechem i obrzuciła okiem zgromadzonych.

— Przewróciło mu się w głowie — rzekła. — Jak tylko zobaczyli go z nosem przy ziemi — ha! ha! ha! — przestraszyli się i zaczęli rzucać w niego nożami. — Spojrzała na męża i w jej ciemnych, aksamitnych oczach odmalowała się cicha trwoga.

Antoni posłał jej uśmiech.

— To dowodzi, jak niebezpieczna jest prasa — zauważył. — Gdyby mi nie zrobiono rozgłosu z powodu sprawy Hoode'a, ci ludzie nie zlekiby się mojej osoby i nie staraliby się usunąć mnie z drogi... Boyd uszedł z życiem

cudem. Mało brakowało, żeby Wielka Czwórka nie zamieniła się w trio.

— Jeszcze jedno — przerwał Archibald. — Czy pamiętasz, co mówił Pike, że Boyd bredził nieprzytomnie o murzynach? Tego dotychczas nie rozumie. Była gesta mgła, nie mówiąc już o wieczorze. Boyd został pchnięty w plecy, no i to zwierzę nie było przecież czarne...

Antoni podniósł rękę.

— Są inne sposoby stwierdzenia obecności murzyna. mój kochany, nie tylko wzrok. Tak. Niemile ale prawdziwe. Jakkolwiekbyś sprawa nie poszła tak łatwo jak poszła, gdyby zabili Lenneta i pozbyli się jego trupa i gdyby Klejnot nie kupował osobiście tej zielonej liberji. Te dwa odkrycia zaoszczędziły nam masę kłopotu.

Buttertub pokiwał wielką głową.

— Pewnie, pewnie... Ale jest jeszcze parę rzeczy, które wydają mi się dziwne. Ten sekretarz i ta druga stenografistka — wszak oni robili wrażenie mocno podejrzanym. Krażyły wieści...

Antoni przerwał gościowi wyraźnym ostrym tonem.

(C. d. n.)